

PISMO STOWARZYSZENIA ROZWOJU RYBOŁÓWSTWA

WIADOMOŚCI RYBACKIE

ISSN 1428-0043

NR 5-6 (139)
MAJ-CZERWIEC 2004



Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa Zakończyło swoją działalność !

W dniu 29 kwietnia 2004 roku Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa podjęło decyzję o rozwiązaniu Stowarzyszenia z dniem 31 maja 2004 roku. Poniżej publikujemy tekst Zarządu Stowarzyszenia uzasadniający powyższą decyzję.

Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa zakończyło swoją działalność!

Dokończenie ze s. 1

Szanowni Państwo!

12 lutego 1990 roku, z inicjatywy grupy ludzi, którym głęboko na sercu leżała przyszłość polskiego rybołówstwa, powstało Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa – nasze Stowarzyszenie. Celem Stowarzyszenia zgodnie z jego statutem było... *stworzenie forum dla wymiany poglądów i ocen oraz formułowania wspólnego stanowiska jego członków dla rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego i popularyzowania jego osiągnięć.*

Członkami Stowarzyszenia stało się blisko 20 największych polskich przedsiębiorstw połowowych i przetwórczych oraz większość osób liczących się w tamtych czasach w polskim rybołówstwie. Stowarzyszenie działało w trzech sekcjach: rybołówstwa dalekomorskiego, rybołówstwa bałtyckiego oraz przetwórstwa i handlu rybnego. Najbardziej aktywną sekcją była sekcja rybołówstwa dalekomorskiego, które jeszcze w tamtych czasach odgrywało znaczącą rolę w polskim rybołówstwie. Przez wiele lat przedstawiciele Stowarzyszenia aktywnie uczestniczyli w działalności tego sektora, a p. W. Kłosiński, dyrektor a potem prezes Dalmoru był również długoletnim prezesem naszego Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie od początku widziało konieczność zmian w polskim rybołówstwie. Już na początku 1990 roku zaangażowało się, wspólnie z Morskim Instytutem Rybackim w organizację szkoleń dotyczących zarówno zarządzania rybołówstwem jak i zapewnieniem jakości w polskim przetwórstwie rybnym. W 1990 roku ponad 30 specjalistów z Polski uczestniczyło w kursach szkoleniowych w Międzynarodowym Instytucie Rybackim w Hull (UK) oraz w Hirshals (Dania). W 1991 roku zorganizowano pierwszy w krajach Europy Środkowowschodniej kurs jakości ryb i produktów rybnych oraz sytemu HACCP. Kurs zorganizowano w MIR przy wykorzystaniu środków z Organizacji ds. Wyżywienia i Rolnictwa ONZ/FAO. Był on początkiem późniejszej działalności MIR w tym zakresie i wykształceniu w kolejnych szkoleniach ponad 600 przedstawicieli przetwórstwa rybnego. Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa Stowarzyszenia a następnie działalności MIR w decydującym stopniu wpłynęły na dzisiejszy stan polskiego przetwórstwa rybnego.

Już we wczesnych latach 90. Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa zorganizowało seminaria poświęcone polityce rybackiej EWG oraz strategicznemu planowaniu i zarządzaniu rybołówstwem. Wykładowcami byli uznani eksperci z Danii, UK i FAO. Seminaria te pokazywały, że Stowarzyszenie nie tylko zajmowało się problemami codziennymi polskiego rybołówstwa, ale patrzyło daleko do przodu.

W 1994 roku Stowarzyszenie, korzystając ze środków FAO i Banku Światowego zorganizowało pierwsze wspólne stoisko polskich firm przetwórczych na Międzynarodowych Targach Rybnych FISCH'94 w Bremie.

Jednakże dynamiczne i spontaniczne zmiany, jakie miały miejsce w latach 90-tych negatywnie odbiły się na stanie polskiego ry-

bołówstwa. Stowarzyszenie przez lata apelowało do administracji rybackiej, aby wspólnie opracować politykę rybacką państwa. Niestety bez skutku – spotykało to się z brakiem zrozumienia, a słabnąca administracja rybacka była bezradna wobec procesów zachodzących w polskim rybołówstwie.

Zmiana resortu nadzorującego rybołówstwo i przeniesienie Departamentu Rybołówstwa do Ministerstwa Rolnictwa spowodowały dalszy regres. Departament został zmniejszony do najniższej historycznie obsady 9 osób. Przekazanie odpowiedzialności za rybołówstwo w Ministerstwie Rolnictwa niekompetentnym wiceministrom spowodowało dalszy chaos i niepotrzebne napięcia. Stowarzyszenie wielokrotnie pisało o tych problemach na łamach Wiadomości Rybackich, poszukiwało wsparcia wśród posłów, ale rozbite środowisko próbowało wygrywać swoje doraźne interesy, bez patrzenia w przyszłość. Inicjatywy podejmowane w celu zjednoczenia środowiska, takie jak Krajowa Izba Rybacka, zostały źle wdrożone i nie spełniły oczekiwań. Nie znalazła też akceptacji części organizacji rybackich proponowana przez Stowarzyszenie Rada Organizacji Rybackich. Przegrywaliśmy wszyscy.

Ratunek przyszedł ze strony Unii Europejskiej. Projekty PHARE zmusiły rząd do podjęcia działań w celu jakościowego rozwoju polskiego rybołówstwa. Rozbudowano administrację rybacką jako niezbędny element racjonalnego zarządzania rybołówstwem. Do nakreślenia polityki rybackiej administracja rybacka została zmuszona koniecznością opracowania Sektorowego Programu Operacyjnego – Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb, w opracowaniu, którego Stowarzyszenie, wraz z innymi przedstawicielami środowiska aktywnie uczestniczyło. Nastąpił zwrot we właściwym kierunku. Polskie rybołówstwo zostało wreszcie ustawione na właściwym torze. Wspólna Polityka Rybacka Unii Europejskiej staje się również polską polityką rybacką. Nie tylko dlatego, że nas obowiązuje z racji akcesji, ale że zyskujemy wpływ na nią jako państwo członkowskie Unii.

I w tym zakresie Stowarzyszenie, poprzez swoją działalność i Wiadomości Rybackie promowało wiedzę o Wspólnej Polityce Rybackiej Unii Europejskiej. W grudniu 2002 roku Stowarzyszenie zorganizowało Konferencję *Rybołówstwo – problemy do rozwiązania*; a w maju 2003 roku *Rybołówstwo – potrzeba działania*, w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich organizacji rybackich, posłowie i przedstawiciele Departamentu Rybołówstwa MRiRW i MIR. W tej ostatniej konferencji, zorganizowanej w przeddzień referendum unijnego, pomimo wielu obaw i zagrożeń, ale też i wyzwania, przedstawiciele rybołówstwa jednoznacznie opowiedzieli się za przystąpieniem do Unii Europejskiej.

Tak więc, w ciągu ostatnich 14 lat członkowie Stowarzyszenia aktywnie uczestniczyli w przemianach polskiego rybołówstwa, a Wiadomości Rybackie były praktycznie jedynym obiektywnym źródłem informacji, co dzieje się w polskim rybołówstwie i jakie są jego problemy.

1 czerwca 2004 roku Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. To wielkie wydarzenie w historii naszego narodu, a wraz z nim polskiego rybołówstwa.

Wspólna Polityka Rybacka Unii Europejskiej określa kierunki oraz formy działania, a wśród nich również organizacje, które będą decydować o zasadach prowadzenia rybołówstwa. Kluczem we wspólnym działaniu będą organizacje producenckie, które już powstają. Nasze Stowarzyszenie jednakże nie mogłoby spełnić wymogów stawianych organizacjom producenckim, ze względu na odmienny charakter swoich zadań.

W tej sytuacji koniecznym było podjąć trudną, ale chyba uzasadnioną decyzję o zakończeniu działalności Stowarzyszenia. Byliśmy z polskim rybołówstwem na dobre i na złe przez 14 lat. Powstał w momencie wielkiego przełomu, kiedy przyszłość była nie-

pewna i nie było poza Zrzeszeniem Rybaków Morskich żadnej innej organizacji skupiającej środowisko rybackie. W międzyczasie powstały nowe organizacje i inne struktury, jak SAR czy Sztab Kryzysowy, z którymi nawiązaliśmy w ostatnich latach konstruktywną współpracę.

Dziś stajemy przed kolejnym przełomem, ale jakże innym, kiedy przyszłość, choć niełatwa, jest dość jasno określona, a formy i sposoby zarządzania rybołówstwem są sprecyzowane. Administracja rybacka nabiera sprawności, a głos rybaków jest prawnie usankcjonowany zarówno w ramach organizacji producenckich jak i tworzącej się Bałtyckiej Regionalnej Rady Doradczej (UE). Powoli więc, z naszym czy bez naszego udziału, materializują się sprawy, o które nasze Stowarzyszenie walczyło od lat. Nie uciekamy więc z tonącego okrętu, ale oddajemy pole do działania innym. Po prostu przechodzimy niejako na emeryturę po latach zaangażowania i wytężonej, choć nieraz frustrującej pracy.

Niewątpliwie naszym największym sukcesem było wydawanie Wiadomości Rybackich. Ich pierwszy numer wydaliśmy w październiku 1990 i przez kilka lat Wiadomości Rybackie były jedynym czasopismem rybołówstwa morskiego w Polsce, publikującym informacje o tym, co dzieje się w polskim rybołówstwie i przetwórstwie rybnym. Wydaliśmy w sumie 138 numerów, które trafiają do ponad 500 odbiorców, od kierownictwa resortu rolnictwa i Departamentu Rybołówstwa, poprzez posłów i senatorów, do stowarzyszeń rybackich i samych rybaków.

Na podkreślenie zasługuje wkład pracowników Morskiego Instytutu Rybackiego, którzy w znacznym stopniu kształtowali treść Wiadomości Rybackich będąc najliczniejszą grupą autorów dostarczającą teksty do czasopisma Stowarzyszenia. W ostatnim okresie, kiedy Stowarzyszenie przeżywało trudności finansowe, Wiadomości Rybackie przetrwały również dzięki materialnemu

wsparciu Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Dyrekcja Instytutu postrzega kontynuację wydawania Wiadomości Rybackich jako element realizacji misji MIR, która poza badaniami naukowymi dla potrzeb rybołówstwa obejmuje również propagowanie i komentowanie wyników tych badań w zainteresowanych środowiskach.

Pomimo obserwowanych korzystnych zmian w funkcjonowaniu krajowej administracji rybackiej, a także unijnej Wspólnej Polityki Rybackiej, która będzie miała znaczny wpływ na funkcjonowanie i przyszłość polskiego rybołówstwa, konieczne jest zachowanie forum umożliwiającego prezentację opinii rybaków i naukowców, nie zawsze zgodnych z „jedyną słuszną drogą” Unii i polskiej administracji rybackiej. Jesteśmy więc wdzięczni Dyrekcji MIR za decyzję o „przejęciu pałeczki” od Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa i kontynuowanie wydawania Wiadomości Rybackich.

Kończąc swoją działalność Zarząd Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa dziękuje swoim Członkom, zarówno tym indywidualnym jak i szczególnie Członkom wspierającym, naszym sympatykom oraz pracownikom Biura Stowarzyszenia – Panu Stanisławowi Michalskiemu, jak i nieodżałowanej Helenie Dunst za wiele lat wspólnego działania dla dobra polskiego rybołówstwa. Było nam działać w trudnym, ale też i fascynującym okresie przemian i wierzymy głęboko, że nasza działalność miała sens i była w pełni uzasadniona.

Gdynia, 29 kwietnia 2004 r.

ZARZĄD
STOWARZYSZENIA ROZWOJU RYBOŁÓWSTWA
(R. Białkowska, Z. Flasiński, Z. Karnicki (Prezes),
T. Linkowski, W. Nowak)

Drodzy Czytelnicy,

Na pierwszy rzut oka obecny numer Wiadomości Rybackich wydaje się być taki jak poprzednie. Różnica jest jednak istotna. Począwszy od tego numeru wydawcą i właścicielem Wiadomości Rybackich jest Morski Instytut Rybacki w Gdyni. Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa zakończyło swą działalność w końcu maja 2004 r. o czym piszemy powyżej. Uważaliśmy jednak, że Wiadomości Rybackie w trakcie prawie 14 lat istnienia i wydania 138 numerów wyrobiły sobie pozycję na rynku jako niezależne źródło informacji o polskim rybołówstwie morskim i powinny nadal się ukazywać. Dlatego Morski Instytut Rybacki podjął decyzję o odkupieniu od Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa praw do Wiadomości Rybackich i będzie je wydawał. Nadal więc, w niezależny sposób Wiadomości będą informować o najważniejszych sprawach polskiego rybołówstwa, ale również propagować działania Morskiego Instytutu Rybackiego. Chcielibyśmy, aby były one ciekawe i obejmowały również elementy rybołówstwa europejskiego, a nawet światowego, które mogą interesować naszych Czytelników.

Mamy nadzieję, jak na razie tylko w części spełnioną, że Departament Rybołówstwa MRiRW w znacznie większym stopniu będzie wykorzystywał Wiadomości do informowania środowiska rybackiego o sprawach dotyczących polityki rybackiej. Pierwsze kroki w tym kierunku wykonał dr Lech Kempczyński, Dyrektor Departamentu Rybołówstwa, publikując w Wiadomościach parę artykułów, również i w niniejszym numerze. Mamy nadzieję, że będzie to nie tylko kontynuowane, ale stanie się normalną praktyką.

O najnowszych wydarzeniach w Unii Europejskiej będzie nas informował „nasz specjalny korespondent” z Brukseli, czyli Marcin Ruciński, znany środowisku rybackiemu z pracy w Departamencie Rybołówstwa, a obecnie pracujący w Ambasadzie Polskiej przy Unii Europejskiej.

Liczymy również na głosy Czytelników, aby Wiadomości były forum wymiany poglądów, tak jak miały to w swym pierwotnym założeniu.

*Z poważaniem
Redakcja*

Z dorszem kiepsko

STAN ZASOBÓW I ZALECANE PRZEZ ICES DOPUSZCZALNE POŁOWY NA 2005 ROK (ZASOBY BAŁTYKU)

W dniach 28 maja – 4 czerwca br. odbyło się w Kopenhadze posiedzenie Komitetu Doradczego Zarządzania Zasobami (ACFM) – struktury ICES doradzającej państwom członkowskim, UE i komisjom rybackim w zakresie zarządzania zasobami rybackimi. Sformułowane tam opinie i zalecenia są stanowiskiem i odpowiedzią ICES na skierowane zapytania i prośby o doradztwo. Należy podkreślić, że posiedzenie ACFM jest jedynie finalnym etapem długiego procesu oceny stanu zasobów i formułowania zaleceń odnośnie zarządzania zasobami. Proces ten zaczyna się w Instytutach badawczych poszczególnych państw eksploatujących zasoby rybackie, poprzez zbiór i opracowywanie danych biologicznych i statystycznych, badania biologiczne i rejsy badawcze, tworzenie modeli dynamiki zasobów, a jest kontynuowany we współpracy międzynarodowej w ramach różnego rodzaju grup roboczych i komitetów ICES, dokonujących syntezy zebranych informacji.

Opracowywana przez ICES ekspertyza opisuje stan zasobów na podstawie najnowszych badań, określa dopuszczalne kwoty połowowe (dopuszczalne w tym sensie, że nie prowadzą do załamania odnawialności stad) i ewentualnie inne (tzw. techniczne) środki ochrony zasobów.

Ekspertyza ICES będzie podstawą do dyskusji na forum Unii Europejskiej, a następnie Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego ustanawiającej ostateczną wielkość kwot połowowych na Morzu Bałtyckim w roku 2005.

STAN ZASOBÓW RYB BAŁTYKU I PROPONOWANE TAC

ICES ocenia stan stada odnosząc jego aktualną biomasa i intensywność eksploatacji (śmiertelność połowową) do pewnych wartości progowych, które nie powinny być przekraczane, jeśli chcemy utrzymać stabilne zasoby i rybołówstwo. Wartości progowe najczęściej wyznaczane są na podstawie historii dynamiki i eksploatacji stada oraz jego produktywności. Jeżeli aktualna biomasa stada jest niższa od odpowiedniej wartości progowej, to określamy stado jako znajdujące się poza biologicznie bezpiecznymi granicami. Natomiast w przypadku, gdy śmiertelność połowowa przekracza wartość progową, to oceniamy stado jako eksploatowane poza biologicznie bezpiecznymi granicami.

Wspomniane w tekście podobszary statystyczne 22-24 obejmują wody na zachód od Bornholmu, a podobszary 25-32 – wody na wschód od Bornholmu. Podobszary 30-31 to Zatoka Botnicka, a podobszar 32 – Zatoka Fińska.

Stado dorszy podobszarów 22-24

Połowy dorszy zachodnio-bałtyckich (podobszary 22-24) w roku 2003 wynosiły blisko 25 tys. ton (24 tys. ton w roku 2002) i były niższe o prawie 30% od średnich połowów z dwu ostatnich dekad.

Polskie połowy tego stada są nieznaczne (zwykle poniżej 1 tys. ton). Stan zasobów dorszy zachodnio-bałtyckich miał jednakże duże znaczenie dla polskiego rybołówstwa, gdyż dotychczas Komisja Bałtycka ustalała łączną kwotę połowową dla obu stad: zachodnio- i wschodnio-bałtyckiego. Udział Polski, jako członka UE, w połowach tego stada, będzie zależał od przyjętych w najbliższym czasie rozwiązań.

Biomasa stada rozrodczego na początku roku 2004 wynosiła ok. 18 tys. ton. Są to wartości znacznie wyższe od poziomu biomasy z początku lat 90., ale i dużo niższe od biomasy osiągananej w pierwszej połowie lat 80. Na podstawie połowów badawczych oraz wyników analiz statystycznych pokolenie roku 2002 oceniono jako dużo słabsze od średniej wieloletniej, a pokolenie roku 2003 – jako bliższe tej średniej. Te dwa pokolenia będą dominowały w przyszłorocznych połowach i biomacie stada, zatem w najbliższym czasie nie należy się spodziewać poprawy stanu zasobów.

Stado znajduje się poza biologicznie bezpiecznymi granicami. Jest ono bardzo intensywnie eksploatowane. Stąd jego biomasa i połowy, będąc mocno zależne od siły aktualnie uzupełniającego stado pokolenia, znacznie fluktuują.

ICES zaleca na 2005 rok TAC poniżej 23,4 tys. ton, w porównaniu z TAC w wysokości poniżej 29,6 tys. ton doradzonym na rok 2004.

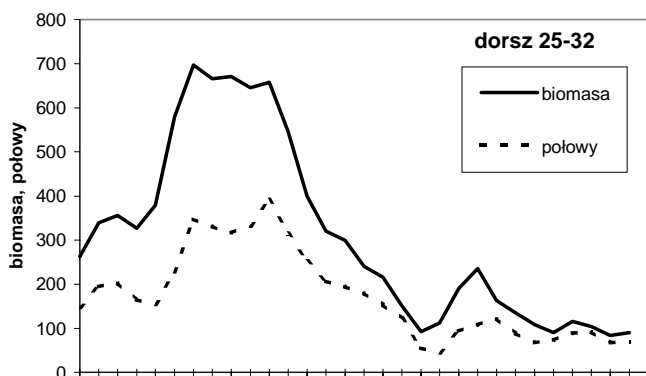
Stado dorszy podobszarów 25-32

Oficjalne połowy tego stada w roku 2003 wynosiły, podobnie jak rok wcześniej, 50 tys. ton, co jest wartością o ponad 25% niższą od połowów roku poprzedniego i stanowi jedynie ok. 15% wysokich połowów z lat 1980-1985. Polska złowiła 15 tys. ton dorszy, podobnie jak w 2002 roku. Połowy dorszy nie są w pełni raportowane - oceniając zasoby dorszy połowy oficjalne w latach 2000-2003 powiększono o połowy nieraportowane, szacowane na ok. 35% połowów oficjalnych.

Ocena obecnych zasobów tego stada jest bardzo niepewna ze względu na niepełne raportowanie połowów oraz problemy metodyczne. Nie ulega jednakże wątpliwości, że stan zasobów jest niski. W ostatnim dwudziestolecu biomasa stada tarłowego dorszy systematycznie obniżała się i w latach 2002-2003 wynosiła około 85-90 tys. ton, stanowiąc zaledwie 13% wysokiej biomasy z początku lat 80. (rys. 1).

Stado znajduje się poza biologicznie bezpiecznymi granicami. Na niski stan zasobów dorszy wpłynął zarówno brak urodzajnych pokoleń po roku 1985, jak i zbyt wysoka śmiertelność połowowa, zwykle przekraczająca 1,0. Nie znajduje potwierdzenia wysoka liczebność pokolenia roku 2000. Są pewne przesłanki wskazujące, że stan zasobów jest nieco lepszy od wyżej przedstawionego. Potwierdzenie bądź zanegowanie tych opinii będzie możliwe dopiero za 1-2 lata.

ICES doradza ustalenie TAC w roku 2005 na możliwie najniższym poziomie, najlepiej zerowym. W ubiegłym roku ICES zalecała połowy nie wyższe niż 13 tys. ton.



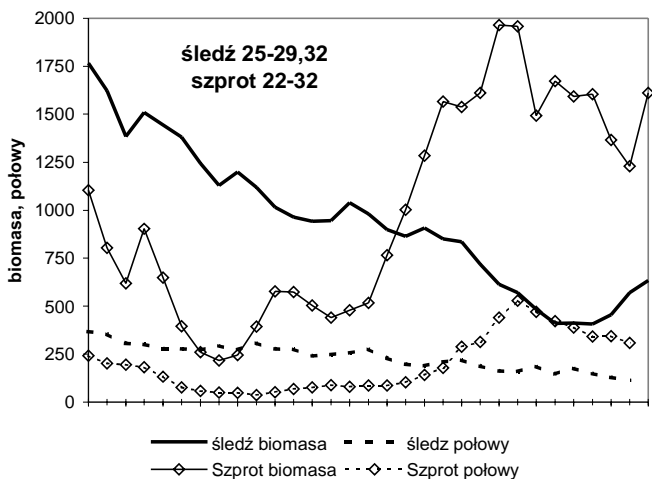
Rys. 1. Biomasa stada tarłowego i połowy (tys. ton) dorszy w podobszarach 25-32

Stado śledzi wiosennych podobszarów 22-24 i obszaru III (Kattegat i Skagerrak)

Polskie rybołówstwo zainteresowane jest zasobami tego stada eksploatowanymi w zachodniej części Bałtyku (podobszary 22-24). W roku 2003 złowiono tu 41 tys. ton śledzi – o 20% mniej niż w roku 2002 oraz o ponad 50% mniej od wysokich połowów z lat 80. Polska odłowiła tylko 4.4 tys. ton śledzi w porównaniu z ok. 7 tys. ton w latach 1994-2002.

Uzupełnienie stada (podobszary 22-24 i obszar IIIa) było w latach 90. stosunkowo stabilne. Biomasa stada rozrodczego obniżała się z poziomu 320 tys. ton na początku lat 90., do 120-130 tys. ton w latach 1998-2000. Ostatnio zanotowano wzrost biomasy śledzi do 190 tys. ton. Śmiertelność połowowa fluktuuje, najczęściej w granicach 0.5-0.6. Jest to śmiertelność wysoka, znacznie przekraczająca potencjalne wartości progowe. Oznacza to, że stado jest eksploatowane poza biologicznie bezpiecznymi granicami.

ICES zaleca na 2005 rok połowy poniżej 92 tys. ton w całej jednostce szacowania (podobszary 22-24, Kattegat i Skagerrak), czemu odpowiadałyby połowy w podobszarach 22-24 nie wyższe niż ok. 46 tys. ton. Identyczne TAC ICES zalecała na rok bieżący.



Rys. 2. Biomasa stada tarłowego i połowy (tys. ton) śledzi w podobszarach 25-29, 32 i szprotów całego Bałtyku

Stado śledzi podobszarów 25-29 i 32 (bez Zatoki Ryskiej)

Połowy tego stada w roku 2003 spadły do 114 tys. ton i były o ponad 10% niższe od połowów z roku 2002 oraz o połowę niższe od wysokich połowów z lat 70. i 80. Polska złowiła w 2003 roku 26 tys. ton śledzi, tj. o 2 tys. ton mniej niż rok wcześniej.

Od połowy lat 70. biomasa rozrodczej części stada systematycznie się obniżała, osiągając minimum w latach 2000-2001. Ostatnio biomasa wzrosła i obecnie wynosi ok. 600 tys. ton, tj. 35% wartości obserwowanych w połowie lat 70. (rys. 2). Należy podkreślić, że na ten stan biomasy decydujący wpływ miały malejące masy osobnicze śledzi, które zmniejszyły się o około 50% w latach 80. i 90. W roku 1998 nastąpiło zatrzymanie powyższego trendu, a masy osobnicze śledzi wzrosły o kilka procent, po czym dalej nieznacznie rosły. W drugiej połowie lat 90. obserwowano tendencję do zmniejszania się uzupełnienia tego stada. Śmiertelność połowowa stada w latach 1995-2002 znacząco wzrastała, osiągając wartości 0,3-0,45, dwukrotnie wyższe niż w latach 70. i na początku lat 80. Ocena dla roku 2003 wskazuje na wyraźny spadek śmiertelności do 0,20.

Stado jest eksploatowane poza biologicznie bezpiecznymi granicami, śmiertelność połowowa nieznacznie przekracza wartość progową. ICES zaleca na 2005 rok połowy poniżej 130 tys. ton, w porównaniu do 80 tys. ton doradzanych na rok bieżący.

Stado szprotów podobszarów 22-32 (cały Bałtyk)

Połowy szprotów w 2003 roku wynosiły się do 308 tys. ton – o ok. 10% mniej niż w roku poprzednim. Flota polska złowiła 84 tys. ton szprotów, w porównaniu z 81 tys. ton w 2002 r.

Biomasa stada tarłowego szprotów od roku 1989 roku szybko wzrastała, osiągając w latach 1996-97 największe w ostatnim dwudziestoleciu wartości, prawie 2 mln ton. W latach następnym intensywne eksploatacja tego stada oraz przeplatanie się urodzajnych i ubogich pokoleń przyczyniły się do fluktuacji i spadku zasobów szprotów do około 1230 tys. ton w roku 2003. Jest to jednak nadal wysokość biomasy wyższa od średniej wieloletniej (ok. 1 mln ton). Urodzajne pokolenia lat 2002 i 2003 spowodowały wzrost biomasy do 1600 tys. ton w roku 2004 i wysoki stan biomasy powinien się utrzymać przynajmniej do roku 2006. Śmiertelność połowowa, po znacznym spadku na początku lat 90., wzrosła, osiągając w latach 1995-2003 zakres 0,25-0,35 (rys. 2).

Stado znajduje się w biologicznie bezpiecznych granicach. ICES zaleca na 2005 rok połowy poniżej 614 tys. ton, w porównaniu do 474 tys. ton doradzanych na rok bieżący. Wysokość TAC szprota winna jednakże uwzględniać, że w niektórych rybołówstwach jest on eksploatowany łącznie ze śledziem, którego TAC jest znacznie niższe.

Zasoby łososi w podobszarach 22-31

Stan części stada pochodzącej z naturalnego tarła znacznie się poprawił, ale w niektórych rzekach jest nadal niezadowalający. Obecnie ok. 90% naturalnej produkcji łososi pochodzi ze zlewiska Zatoki Botnickiej. Połowy w roku 2003 wynosiły ok. 359 tys. sztuk, będąc niższymi o blisko 10% od połowów roku 2002.

Celem Komisji Bałtyckiej jest osiągnięcie do 2010 roku naturalnej produkcji łososi w wysokości co najmniej 50% potencjalnej produktywności rzek łososiowych. Od wielu lat ICES zalecał połowy nie wyższe niż 410 tys. sztuk. Wg ICES takie połowy mogą być nadal utrzymane, a ich ewentualne zwiększenie powinno być obwarowane środkami wpływającymi na ochronę populacji z tych rzek, dla których nie jest jeszcze widoczna poprawa produktywności stada.

Jan Horbowy

Jak długo rybacy mają czekać??

Z dniem 1 maja 2004 roku staliśmy się członkiem Unii Europejskiej a tym samym uprawnieni do korzystania z jej funduszy strukturalnych. Liczyliśmy bardzo, że środki unijne pomogą szybko i w miarę bezboleśnie pozwolią zrestrukturizować polskie rybołówstwo. Departament Rybołówstwa MRiRW wraz ze środowiskiem rybackim dołożyli starań, aby wszystkie niezbędne dokumenty zostały przygotowane prawidłowo i na czas. *Sektorowy Program Operacyjny Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb (SPO)* został zaakceptowany przez Unię Europejską jeszcze w roku minionym. Bazując na decyzji Unii Europejskiej Departament Rybołówstwa po szerokich konsultacjach ze środowiskiem opracował *Uzupełnienie* do tego Programu, a powołany zgodnie z obowiązującymi procedurami Komitet Monitorujący ostatecznie je zaakceptował 27 kwietnia br. Zaakceptowanie *Uzupełnienia* podczas posiedzenia Komitetu Monitorującego było wielkim sukcesem i tak też zostało odebrane zarówno przez uczestniczących w obradach Komitetu przedstawicieli Komisji Europejskiej, jak również przez wszystkich tych, którzy z funduszy strukturalnych chcieliby skorzystać. Uruchomienie funduszu i realizacja SPO wydawały się więc bardzo bliskie. Sądzone, że wszystko jest przygotowane jak trzeba i od 1 maja będzie można składać wnioski, przede wszystkim na złomowanie kutrów, co jest zadaniem priorytetowym w Programie. Niestety, nagle okazało się, że para poszła w gwizdek.

31 maja br., Rządowe Centrum Legislacji (RCL) wyraziło swoją opinię nt. przygotowanych przez wszystkie zaangażowane resorty aktów wykonawczych do ustawy o Narodowym Planie Rozwoju. Wg RCL należało zmodyfikować treść zatwierdzonych przez Komitet Monitorujący *Uzupełnień* i usunąć takie elementy jak kryteria wyboru projektów, opis przepływu dokumentów, warunki udzielania pomocy. Naturalnie, należało dostosować pozostałe projekty rozporządzeń przygotowanych przez Departament Rybołówstwa, chociażby to, które określa tryb i wzory wniosków aplikacyjnych, nie wspominając już o „wytycznych”. Spowodowało to dalsze opóźnienie uruchomienia SPO „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb” niezależnie od Departamentu Rybołówstwa. Dwa i pół miesiąca wyteżonej pracy poszło praktycznie do kosza.

Innym poważnym elementem zmian jest powołanie „nowego” Komitetu Monitorującego SPO, już na podstawie ustawy o NPR. Jednak nie jest to tylko zmiana techniczna, ponieważ zgodnie z obowiązującą ustawą NPR zmieniła się ilość i proporcje członków Komitetu, reprezentujących właściwe organizacje czy grupy. Oznacza to w praktyce rozpoczęcie od początku procesu wyłonienia członków „nowego” Komitetu Monitorującego.

Tak więc staje się jasne, że na faktyczne uruchomienie programu, biorąc pod uwagę obowiązujące procedury będzie trzeba jeszcze poczekać do września, mając nadzieję, że środki przewidziane w Programie na rok bieżący, jeśli nie zostaną wykorzystane, to przejdą na rok następny.

Oczywiście, sytuacja ta powoduje olbrzymie niezadowolenie, komplikuje wiele spraw i wyzwała w pełni uzasadnioną krytykę ze strony potencjalnych beneficjentów Programu. Opóźnia przede wszystkim priorytetowe zadanie, jakim jest złomowanie statków i może ograniczyć jego zakres. Wielokrotnie o różne sprawy związane z SPO obwiniany był Departament Rybołówstwa, to tym razem krytyka winna być skierowana znacznie wyżej.

(ZK)

Rada Unii Europejskiej opublikowała dokument, oznaczony numerem 10439/04 z 10 czerwca 2004 roku, na temat informacji dotyczącej wprowadzenia przez Danię zakazu połowu i wyładunku śledzi dla celów konsumpcyjnych, pochodzących z łowisk Bałtyku Wschodniego. Podajemy niżej jego tłumaczenie w skróconej formie. Warto zaznaczyć, że Szwecja i Finlandia uzyskały od Unii Europejskiej derogację, ważną do końca 2006 r., zezwalającą na wprowadzanie i obrót na terytorium własnych krajów produktów rybnych o większej zawartości dioksyn niż dopuszczają to przepisy unijne.

Dania wprowadza zakaz połowów i wyładunku śledzi bałtyckich!

Działając na podstawie przepisów prawa dotyczące żywności, z dniem 28 maja 2004 roku Dania wprowadziła zakaz połowu i wyładunku (zakaz wprowadzania na rynek) śledzi dla celów konsumpcyjnych, pochodzących ze wschodniego Bałtyku (podobszary 25-32 ICES). W ramach powyższego zakazu, również statki innych państw nie mogą wyładowywać śledzi z tego rejonu na terytorium duńskim.

Zakaz połowów śledzi został wprowadzony w ramach duńskiego planu zapobiegania zagrożeniom związanym z wykryciem przekroczenia wartości granicznych dioksyn w serii próbek śledzi złowionych we wschodnim Bałtyku. Może to świadczyć, że zawartość dioksyn w śledziach pochodzących z tego obszaru regularnie przekracza wartości graniczne, co oznacza, że nie mogą być wprowadzane na rynek (Regulacja EU no. 466/2001)

Zagrożenie zdrowia w przypadku spożywania śledzi w krótkim okresie czasu, kiedy wartości graniczne są przekraczane w niewielkim stopniu, nie jest poważne. Z tego względu śledzie ze wschodniego Bałtyku będące obecnie na rynku nie zostały z niego wycofane.

Analizy zawartości dioksyn zostały wykonane na 12 zbiorczych próbach z 58 śledzi różnych długości i wieku, złowionych w kwietniu i maju 2002 roku zarówno we wschodnim jak i zachodnim Bałtyku.

W śledziach z zachodniego Bałtyku nie stwierdzono przekroczeń dopuszczalnych norm zawartości dioksyn. Natomiast w śledziach ze wschodniego Bałtyku w ponad połowie prób stwierdzono przekroczenia dopuszczalnego limitu.

W świetle powyższych faktów rząd duński oczekuje dyskusji na forum Unii Europejskiej dotyczącej rewizji obecnych wartości granicznych przy zachowaniu zasady ustalenia limitów najniższych możliwych do osiągnięcia (ALARA principle – as low as reasonably achievable) przy zapewnieniu najwyższego stopnia ochrony zdrowia konsumentów.

(ZK)

Dioksyny w rybach bałtyckich

W ostatnich latach wiele uwagi poświęca się badaniom zanieczyszczenia środowiska i żywności dioksynami i związkami dioksynopodobnymi należącymi do grupy aromatycznych związków chloroorganicznych. Zainteresowanie dioksynami i możliwościami ich oznaczania, wynika z ich silnych właściwości toksycznych i niekorzystnego wpływu, jaki wywierają na organizmy.

W czerwcu 1997 r. dioksyny zostały uznane przez Międzynarodową Agencję do Badań nad Nowotworami za kancerogen grupy A, co w zakresie ich potencjalnego działania kancerogennego stawia je na równi z takimi związkami, jak benzo(a)piren, aflatoksyny i nitrozozaminy.

Dioksyny charakteryzują się wysoką trwałością chemiczną i biologiczną. Związki te wprowadzone do środowiska krążą i kumulują się w łańcuchach troficznych, ze względu na swoje silne powinowactwo do lipidów (tłuszczów). Dlatego też w rybach, innych organizmach morskich, zwierzętach stałocieplnych oraz ludziach, związki te kumulują się w tkance tłuszczowej i w wątrobie.

W toku różnych badań ustalono, że 90-95 % dziennego pobrania dioksyn przez ludzi pochodzi z żywności. Ze względu na ostrą i przewlekłą toksyczność dioksyn w stosunku do ludzi, WHO (Międzynarodowa Organizacja Zdrowia) w 1998 r. oraz EU SCF (Europejski Komitet Naukowy ds. Żywności) w 2000 r. określiły akceptowalne dawki pobrania dioksyn przez człowieka.

W konsekwencji prowadzonych badań nad toksycznością dioksyn, a w szczególności w efekcie „skandalu belgijskiego” (dotyczącego skażenia kurczaków dioksynami w wyniku podawania im nieodpowiedniej paszy), kraje europejskie podjęły wzmożone działania związane ze sformułowaniem przepisów prawnych dotyczących:

- inwentaryzacji źródeł emisji dioksyn i związków dioksynopodobnych w poszczególnych krajach,
- obniżenia ilości dioksyn i związków dioksynopodobnych odprowadzanych do środowiska z odpadami, spalarniami itd.,
- ustalenia maksymalnych dopuszczalnych poziomów dioksyn i związków dioksynopodobnych w różnych grupach środków spożywczych,
- ustalenia sposobu pobierania, przygotowywania i przechowywania próbek przeznaczonych do oznaczania dioksyn,
- ustalenia określonych wymagań, dotyczących laboratoriów, metod, personelu, warunków oczyszczania próbek oraz końcowego oznaczania dioksyn i związków dioksynopodobnych w próbkach żywności.

Wszystkie te ustalenia zawarte są w odpowiednich Dyrektywach i Rozporządzeniach Rady Europy i nakładają na kraje członkowskie obowiązek ich przestrzegania.

Dopuszczalne zawartości dioksyn w produktach żywnościowych, w tym także w rybach i przetworach rybnych określona została w Rozporządzeniu Rady Europy EC/2375/2001 z 29.11.01. Rozporządzenie to obowiązuje w krajach Unii Europejskiej od 1 lipca

2002 r. Od 1 maja 2004 powyższe rozporządzenie obowiązuje także w Polsce.

Dopuszczalne poziomy zawartości dioksyn w produktach żywnościowych podano poniżej.

Produkt	Maksymalnie dopuszczalny poziom
Mięso i produkty mięsne	
– zwierzęta przeżuwające	3 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
– drób	2 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
– trzoda chlewna	6 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
Wątroba	
i produkty pochodne	6 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
Tkanka ryb	
i produkty rybne	4 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g próbki
Mleko i produkty mleczne	pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
wyłączając masło	
Jaja kurze i produkty z jaj	3 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
Oleje i tłuszcze	
– Tłuszcze zwierzęce	
– ze zwierząt przeżuwających	3 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
– z drobiu	2 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
– z trzody chlewnej	1 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
– mieszany tłuszcz zwierzęcy	2 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
– Olej roślinny	0,75 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu
Olej rybny przeznaczony do konsumpcji	2 pg WHO-PCDD/F-TEQ/g tłuszczu.

W związku z niepokojącymi sygnałami, szczególnie z Danii (piszemy o tym w odrębnym artykule), ale i z innych krajów nadbałtyckich o zanieczyszczeniu ryb bałtyckich dioksynami, Morski Instytut Rybacki podjął współpracę z Narodowym Instytutem Żywności i Badań Żywności Pochodzenia Morskiego (National Institute of Nutrition and Seafood Research –NIFES) w Bergen, dotyczącą badania zawartości dioksyn w śledziach, szprotach i łososiach z polskiej strefy połowowej Bałtyku. Współpraca ta mogła zostać zrealizowana dzięki zaangażowaniu i finansowaniu projektu przez Polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i Norweskie Ministerstwo ds. Rybołówstwa.

Współpraca z Instytutem w Bergen podjęta została m.in. dlatego, ponieważ zgodnie z dyrektywą unijną (2002/69/WE) w tamtejszym Laboratorium wykonuje się badania dioksyn akredytowaną metodą, na wysokiej rozdzielczości spektrometrze masowym (HRGC/HRMS).

Materiał do badań

Współpraca między laboratoriami polegała na tym, że Laboratorium Badawcze MIR przygotowywało liofilizaty próbek, a Akredytowane Laboratorium NIFES przeprowadzało ekstrakcję i oznaczenia końcowe na wysokiej rozdzielczości spektrometrze masowym. Liofilizaty przekazywane przez MIR były kodowane.

Materiał do oznaczeń dioksyn stanowiły próby ryb bałtyckich, poławianych w latach 2001-2003 w czasie rejsów przemysłowych r/v Baltica, oraz zakupywanych u rybaków.

Na każdą połączoną próbę śledzi składało się 15-20 osobników o wyselekcjonowanej długości, a na każdą połączoną próbę szprotów składało się ok. 30 osobników o wyselekcjonowanej długości. Próbę do badań łososi stanowił jeden osobnik o wadze 3,5 – 6 kg. W przypadku śledzi i łososi do analiz brano filety bez skóry, w przypadku szprotów filety były brane wraz ze skórą.

Wyniki badań

Badaniami zawartości dioksyn i furanów w rybach bałtyckich z polskiej strefy połowowej Bałtyku objęto:

- 21 próbek szprot,
- 22 próbek śledzia,
- 9 próbek łososa.

Wyniki badań przedstawiono w tabeli.

W przebadanych w 2002 i 2003 roku, 52 próbkach ryb bałtyckich przekroczenia wartości dopuszczalnej 4 pg PCDD/F WHO-TEQ/g próbki, obowiązującej zgodnie z Council Regulation No 2375/2001 stwierdzono w 6 badanych próbkach. Były to 3 próbki śledzia, 2 próbki szproty i 1 próbka łososa.

Ilość zgromadzonych wyników jest zbyt mała, aby można było autorytatywnie wypowiadać się o zanieczyszczeniu „polskich” ryb dioksynami. Istnieje konieczność zgromadzenia znacznie większej ilości wyników, których brak wywołuje już obecnie wiele problemów związanych z eksportem polskich produktów żywnościowych. Kraje członkowskie UE zostały zobowiązane do prowadzenia monitoringu tych związków w żywności.

Można domniemywać, choć liczba przeprowadzonych badań jest ograniczona, że zanieczyszczenie ryb z południowego Bałtyku, a więc obszaru głównie eksploatowanego przez polskie rybołówstwo, jest niższe niż niektóre obszary, szczególnie u wybrzeży

szwedzkich, a spożywanie ryb z polskich połowów nie powinno stanowić zagrożenia dla zdrowia konsumentów. Również administracja rybacka jak i służby weterynaryjne nie mają podstaw, jak dotychczas, do zakazu połowów np. śledzi czy szprotów lub łososi na cele konsumpcyjne.

Metoda oznaczeń dioksyn jest wieloetapowa, skomplikowana i trudna do opanowania. Wymaga bardzo specjalistycznego sprzętu, wysokiej jakości odczynników, dużego doświadczenia i wyczucia analitycznego. Dlatego też oznaczanie zawartości dioksyn należy do najdroższych w analizie żywności. Polska, jako kraj członkowski, powinna posiadać laboratorium akredytowane w zakresie oznaczania dioksyn, furanów i związków dioksynopodobnych, które mogłoby wykonywać badania tych związków, a także prowadzić ich monitoring w żywności, zgodnie z zaleceniami Unii Europejskiej i wymogami ujętymi w Dyrektywie 2001/69/EC z 26.07.02 oraz Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2004 (DZ. U. nr. 122 poz. 1287).

Należy spodziewać się, że w niedługim czasie Unia Europejska będzie musiała podjąć działania w zakresie koordynacji szerszych badań dioksyn jak również bardziej szczegółowe spojrzenie na ilości dioksyn pochodzących z różnych produktów spożywczych. Musimy bowiem pamiętać, że ryby należą do zdrowej żywności i ich konsumpcja jest ważnym elementem w wielu dietach.

Barska I., Usydus Z.

Gatunek ryb	Ilość prób	min + max [pg PCDD/F WHO-TEQ/g próbki]	średnia [pg PCDD/F WHO-TEQ/g próbki]	Ilość przekroczeń
śledź	22	0,43 ÷ 5,14	2,68	3
szprot	21	1,92 ÷ 4,15	3,42	2
łosos	9	2,13 ÷ 5,68	3,43	1

Ochrona storni i gładzicy

Departament Rybołówstwa, zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem wprowadzenie jednolitego okresu ochronnego na stornię i gładzicę na całym Bałtyku począwszy od 2005 roku. Departament poparł wstępne propozycje Komisji Europejskiej, ale nie zaakceptował faktu, że proponowane rozporządzenia wejdą w życie dopiero po 1 stycznia 2006. Oba gatunki płastug są bardzo ważne dla polskiego rybołówstwa i brak miar technicznych regulujących ich ochronę w przyszłym roku miałby negatywne skutki dla tych zasobów.

Warto przypomnieć, że stosowane środki ochrony płastug mają najdłuższą historię w zarządzaniu zasobami eksploatowanymi przez polskie rybołówstwo. Polska była sygnatariuszem międzynarodowego układu w sprawie uregulowania połowów gładzicy – (*Pleuronectes platessa*) i storni – (*Pleuronectes flesus*) (Berlin 17 grudnia 1929), ratyfikowanego przez Polskę 2 marca 1931 r. Po drugiej wojnie światowej zasoby storni

bałtyckiej były stałym obiektem połowów polskiego rybołówstwa operującego na Bałtyku. Średnie wydobycie w okresie 1960-2003 wynosiło 3900 ton rocznie. W roku 2003 polskie połowy storni wyniosły 7343 ton i były niższe od najwyższych w 2002 o prawie 1890t. Polska od lat wnioskowała na forum MKRMB o wprowadzenie jednolitych środków ochrony zasobów storni i gładzicy, jednak nie udało się tego w pełni zrealizować. MKRMB oprócz wymiarów ochronnych wprowadziła jedynie zakaz połowów samic storni i gładzicy, co jest dziwną formą regulacji, a zgodnie z opinią ekspertów ICES zupełnie nieskuteczna.

W wodach dotychczas podlegających polskiej jurysdykcji od lat 50-tych obowiązują środki ochrony zasobów storni i gładzicy takie jak: wymiar i okres ochronny. Ten ostatni obejmował zawsze trzymiesięczny zakaz połowów ryb należących do ww. gatunków, a w cyklu rocznym był kilkakrotnie przesuwany celem osiągnięcia optymalnego kompromisu pomiędzy doraźnym interesem rybaków a interesem całego polskiego rybołówstwa bałtyckiego. Od kilku lat obowiązujący w polskim rybołówstwie okres ochronny storni i gładzicy trwa od 15 lutego do 15 maja.

Na 29 sesji MKRMB Polska ponownie zgłosiła konieczność ochrony zasobów storni i gładzicy, szczególnie w świetle rosnącej intensywności połowów oraz wejścia statków Unii na obszary byłego polskiego EEZ. W trakcie 29 Sesji MKRMB (Wilno, wrzesień 2003) EU zgodziła się ze stanowiskiem Polski, że przestrzeganie dotychczasowych zasad ochrony storni i gładzicy jest trudne do egzekwowania i zasugerowała, aby MKRMB nie rozpatrywała sprawy, bowiem Komisja Europejska przygotowuje własne regulacje w tej sprawie. Z tego względu propozycja UE została przyjęta.

Wiosną 2004 roku KE przygotowała projekt środków technicznych dotyczących ochrony zasobów storni i gładzicy, w pełni uwzględniający polskie propozycje. Dlatego też Polska poparła ten projekt, ale nie może się zgodzić, aby proponowane regulacje obowiązywały dopiero od 2006 roku. Stąd też próba uzgodnienia wcześniejszego terminu i podjęcia decyzji na najbliższej sesji MKRMB w Gdańsku, co pozwoli na ominięcie długotrwałych procedur obowiązujących w Unii Europejskiej.

(ZK)

KARY ZA NIEODPOWIEDZIALNOŚĆ

Unia Europejska jest trzecim po Chinach i Peru producentem ryb i jednym z największych ich konsumentów na świecie. Dlatego rybołówstwo i akwakultura należą do jednych z najważniejszych dziedzin działalności gospodarczej w Unii Europejskiej. Wyrazem nadania szczególnej rangi tej działalności jest ustanowienie Wspólnej Polityki Rybackiej (WPRyb). Podstawowym celem WPRyb jest zachowanie zasobów dla przyszłych pokoleń przez odpowiedzialne nimi zarządzanie.

Zgodnie z taką filozofią *odpowiedzialność* jest nagradzana możliwością korzystania z ogólnego dobra jakim są naturalne zasoby, zaś *nieodpowiedzialność* przy ich eksploatacji karana.

Celem usystematyzowania zagadnienia odpowiedzialności za naruszanie zasad WPRyb ustanowiona została Rozporządzeniem Rady 1447/1999 lista wykroczeń, które podlegają karaniu. Przepisy Rozporządzenia pozostawiają krajom członkowskim pełną swobodę w zakresie doboru rodzaju i wysokości kar. Jednakże kraje członkowskie zobowiązane są do składania rocznych sprawozdań zawierających dane dotyczące rodzaju wykroczeń raz nałożonych kar.

Według ostatniego sprawozdania za rok 2002, dotyczącego oczywiście jeszcze „Piętnastki” stwierdzono łącznie 6756 wykroczeń, a ich ilość była niższa od stwierdzonych w poprzednich dwóch latach. Najczęstszym wykroczeniem było prowadzenie połowów bez uprawniających dokumentów, poławianie niedozwolonymi metodami lub fałszowanie danych w dokumentach połowowych.

W większości przypadków naruszenia prawa stosowane były procedury administracyjne, ale w Belgii, Holandii, Irlandii oraz Szwecji dopuszcza się także karne.

Pomiędzy krajami członkowskimi istnieją duże różnice w wysokości kar pieniężnych nakładanych za te same przewinienia.

W przypadku prowadzenia połowów bez uprawniających dokumentów, np. licencji w Irlandii, średnia kara wynosiła 2100 euro, a w Grecji 384 euro. Za fałszowanie danych w dokumentach wymierzano kary w wysokości średnio 9148 Euro w Wielkiej Brytanii a tylko 61 euro we Włoszech. Za „manipulowanie” przy transponderze VMS w Belgii nakładana jest kara w wysokości 1500 euro, a w Wielkiej Brytanii 31 980 euro.

Prawo belgijskie przewiduje kary w wysokości od 500 do 500 000 euro oraz pozbawienie wolności od 15 dni do 5 lat. Kara może być podwojona w przypadku recydywy, popełnienia wykroczenia w nocy lub ucieczki przez inspekcję. Konfiskacie mogą podlegać narzędzia połowowe, połów lub nawet statek. Prawo hiszpańskie przewiduje karę pieniężną w wysokości od 301 euro do 60 000 euro za poważne naruszenie prawa oraz od 60001 euro do 300 000 euro za bardzo poważne naruszenie prawa. Ponad to przewiduje ono cofnięcie licencji na okres do trzech lat, a także konfiskatę narzędzi, połowu lub statku. We wszystkich krajach członkowskich konfiskacie podlegają narzędzia lub połów w przypadku stwierdzenia używania narzędzi niedozwolonych lub posiadaniu gatunków, których połów jest zakazany.

Ogólnie najniższe kary stosowane są w Finlandii, średnio 420 euro a najwyższe w Irlandii 11 978 euro. Sytuacja w zakresie naruszenia prawa w rybołówstwie w poszczególnych krajach członkowskich Unii przedstawia tabela.

W Polsce średnia kara wyniosła w roku 2003 około 700 złotych czyli około 155 euro.

Na podstawie: Reports from Member States on behaviours which seriously infringed the rules of the Common Fisheries Policy in 2002. Brussels 15 12 2003.

Lech Kempczyński

Kraj	Ilość statków	Ilość naruszeń prawa	Minimalna kara w euro	Maksymalna kara w euro	Średnia kara w euro
Belgia	129	49	1083	1500	1143
Dania	3726	442	393	3554	622
Finlandia	3544	2	brak danych	brak danych	422
Francja	8082	288	206	7563	2367
Grecja	19523	1021	300	1200	678
Hiszpania	14817	1785	545	105628	2126
Holandia	952	122	310	5590	1727
Irlandia	1437	26	4600	23125	11978
Niemcy	2240	118	83	3962	820
Portugalia	10427	1579	139	1232	491
Szwecja	1840	125	100	741	536
W. Brytania	7556	125	1999	31980	8795
Włochy	16069	1074	61	2186	1691

Przyszłość europejskiego sektora rybackiego

Początek debaty nad kształtem następcy funduszu FIG na lata 2007-2013



W dniach 27-29 maja br. w Bundoran na póln.-zach. wybrzeżu Irlandii odbyła się zorganizowana przez Komisję Europejską konferencja na temat kształtu następcy funduszu FIG. Jej głównym zadaniem było określenie roli, jaką powinien on odgrywać we wspieraniu sektora rybackiego oraz wdrażaniu zreformowanej Wspólnej Polityki Rybackiej (WPRyb) w latach 2007-2013. W konferencji uczestniczyło ponad 300 osób reprezentujących organizacje rybackie z całej UE (łącznie z regionami zamorskimi), organizacje pozarządowe, naukowcy, niezależni eksperci oraz przedstawiciele administracji wszystkich szczebli.

Konferencja była pierwszym etapem procesu konsultacji nowych rozwiązań dla finansowania sektora rybackiego. Ostateczna akceptacja odpowiedniej propozycji Rozporządzenia przez Komisję jest planowana na 14 lipca br. Zostanie ona poddana następnie wielomiesięcznym, szczegółowym dyskusjom z udziałem wszystkich zainteresowanych partnerów społecznych na różnorodnych forach. Poza prezentacją ocen praktycznego funkcjonowania FIG, konferencję podzielono na 4 panele dyskusyjne:

- działania na rzecz rozwoju obszarów nadmorskich;
- akwakultura, przetwórstwo i sprzedaż oraz rynek rybny;
- problemy rybołówstwa morskiego i floty oraz
- system zarządzania funduszem FIG i jego wdrażania.

Jednym z najważniejszych elementów strategii przyjętej

przez Komisję Europejską (jedyną instytucję UE posiadającą inicjatywę prawodawczą) jest promowanie ekologicznego wymiaru rybołówstwa. W dłuższym okresie, strategia ma przynieść poprawę negatywnego w wielu krajach UE wizerunku rybołówstwa, uważanego tam za działalność generalnie szkodliwą dla środowiska naturalnego. Jednym z zadań konferencji było zapoczątkowanie procesu opracowywania konkretnych działań i projektów, które będą w przyszłości wspierane przez UE. Do dyskutowanych obecnie przedsięwzięć należą np. oczyszczanie mórz z tzw. *ghost nets* a więc głównie zgubionych sieci skrzelowych tzw. *netów łowiących* jeszcze przez wiele miesięcy (problem ten dotyczy większości wód unijnych) oraz z różnorodnych niebezpiecznych odpadów.

Dotychczasowe edycje FIG – ocena skuteczności i wpływu na sektor

Za niezwykle ciekawą należy uznać prezentację oceny rezultatów poprzedniej (1994-1999) oraz obecnie trwającej edycji funduszu FIG (2000-2006). Niewątpliwą jego zasługą, szczególnie w pierwszym wydaniu, jest daleko idąca redukcja nadmiernego nakładu połowowego. W latach 1994 -1999 ponad 470 tys. kW i 390 tys. ton zostało wycofanych dzięki działaniu powszechnie znanemu jako złomowanie. Godny uwagi jest także jednoznacznie pozytywny wpływ środków na modernizację i odnowę floty, których za-

kres został jednak w zreformowanej WPRyb bardzo poważnie ograniczony. Ograniczenie to było mocno krytykowane przez wielu uczestników konferencji - szczegóły opisuje dalsza część artykułu.

Jednoznacznie korzystne skutki inwestycji z współfinansowanych z FIG widoczne są także w rozwoju przetwórstwa, co jest szczególnie ważne w ekonomicznie zależnych od sektora rybackiego regionach nadmorskich. W działaniach ukierunkowanych na poprawę infrastruktury portowej wyniki oceny wskazują na kluczową rolę sprawności i aktywności lokalnej administracji oraz konieczność ścisłej współpracy z użytkownikami infrastruktury – rybakami.

Wyraźnie mniej pozytywne mają się sprawy w sektorze chowu i hodowli ryb: stopień wykorzystania dostępnych środków jest bardzo niski, co może wynikać z niedostosowania działań skierowanych do jego różnorodności i specyfiki w poszczególnych krajach poszerzonej UE. Przykładem uznanej za błędną strategii może być np. promowanie w poprzednich latach hodowli konkretnych gatunków, co prowadzi do zakłócenia równowagi rynkowej, nadpodaży i niebezpiecznych dla producentów wahań cenowych.

Znamienne jest także bardzo niskie wykorzystanie środków przewidzianych na działania społeczno-ekonomiczne, które mają kluczowe znaczenie w świetle pogarszającej się sytuacji zasobów ryb oraz przemiennej (i w znacznym stopniu słusznej) presji Komisji Euro-

pejskiej na wprowadzanie coraz ostrzejszych ograniczeń nakładu połowowego, co musi skutkować ograniczeniem zatrudnienia w rybołówstwie. Stworzenie więc efektywnego systemu odpowiednich osłon społeczno-ekonomicznych rybaków tracących pracę jest jednym z najważniejszych elementów i należy mieć nadzieję że w obecnym wydaniu FIG środki przeznaczone na ten cel zostaną w pełni wykorzystane.

Wiele uwagi oceniający poświęcili systemowi zarządzania i wdrażania obu edycji FIG. Znamienny jest opóźniony start i długotrwały „rozruch” wydatkowania zaprogramowanych funduszy i koncentracja faktycznego przekazywania środków odbiorcom w końcowej części okresu programowania. Podkreślono także negatywny wpływ zbyt skomplikowanych i długotrwałych procedur administracyjnych oraz pojawiające się dość często problemy z zapewnieniem obowiązkowego współfinansowania z budżetu krajowego. Za jeden z najważniejszych problemów uznano brak odpowiedniej informacji o FIG i jego promocji w zainteresowanych środowiskach. Jednak przyczyny trudności z wdrażaniem programu nie leżą wyłącznie po stronie administracji – zasadniczym problemem jest niekorzystna sytuacja finansowa sektora rybackiego i jego niepewna przyszłość związana ze stanem zasobów. Utrudnia to, a często uniemożliwia dostęp do kredytu, którego uzyskanie jest warunkiem *sine qua non* przeprowadzenia wielu inwestycji.

Działania na rzecz rozwoju obszarów nadmorskich

Jedną z najważniejszych zmian w podejściu Komisji do finansowania sektora rybackiego jest dążenie do wzmocnienia jego kontekstu regionalnego i lokalnego. W tym zakresie, duże znaczenie będą miały działania tworzących się Regionalnych Komitetów Doradczych. Jednym z głównych elementów strategii jest w tym zakresie połączenie funkcji ekonomicznej rybołówstwa z jego wymiarem ekologicznym.

Dla obszarów nadmorskich, w których sektor rybacki odgrywa zasadniczą rolę, przewiduje się zestaw działań odnoszących się m.in. do:

- poprawy infrastruktury rybołówstwa i akwakultury;
- wspierania działań społeczności lokalnych poprzez finansowanie wspólnych projektów;
- promowania dywersyfikacji działalności, głównie związanej z turystyką;
- wprowadzania na rynek produktów o silnie zaznaczonym charakterze regionalnym, także przez odpowiedni system certyfikacji.

Działania te będą przeprowadzane w oparciu o zaangażowanie społeczności lokalnych; projekty będą mieć charakter kolektywny, podobnie jak działania skierowane do rybołówstwa przybrzeżnego w polskim SPO Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb 2004-2006. Należy stwierdzić, że w porównaniu do pozostałych części konferencji, dyskusja w tym panelu miała dość spokojny przebieg.

Akwakultura, przetwórstwo i sprzedaż ryb

Uczestnicy konferencji optymistycznie ocenili perspektywy rozwoju chowu i hodowli ryb, zarówno tej morskiej, jak i śródlądowej. Podkreślano pozytywną rolę akwakultury w tworzeniu miejsc pracy w regionach nadmorskich, jak i pozytywny wpływ na rozwój obszarów wiejskich. Wielu uczestników

konferencji zgodziło się także z potrzebą zwiększenia znaczenia akwakultury śródlądowej w inicjatywach Komisji, szczególnie dotyczących wsparcia strukturalnego. Zaprezentowano również konkretne propozycje zmierzające do poprawy sytuacji ekonomicznej tego rodzaju akwakultury poprzez dywersyfikację działań (zarówno przez wprowadzanie nowych gatunków, jak i działalność nie związaną bezpośrednio z hodowlą ryb, taką jak sprzedaż bezpośrednia czy turystyka), a także wsparcie dla działań obliczonych na zwiększenie jej pozytywnej roli ekologicznej.

Problem nadprodukcji niektórych gatunków ryb hodowlanych wydaje się skłaniać decydentów do bardziej ostrożnego traktowania wsparcia rozbudowy zdolności produkcyjnych akwakultury. Należy stwierdzić, że problem ten nie występuje w nowych państwach członkowskich, co również zostało podkreślone podczas konferencji. Wielu jej uczestników postulowało też położenie większego nacisku na zróżnicowanie produkcji hodowlanej pod względem zarówno gatunków ryb, jak i zwiększenia różnorodności oferowanych produktów przetworzonych, co ma bardziej odpowiadać potrzebom rynku.

Sporo kontrowersji wywołała sprawa kontynuacji dofinansowania budowy nowych i rozbudowy istniejących zdolności produkcyjnych przetwórstwa ryb. Jeden z prelegentów uznał, że kontynuacja tego rodzaju wsparcia jest niekorzystna dla sektora, może grozić nadprodukcją oraz zjawiskiem określonym jako „*turystyka pomocy*” – *ang. aid tourism*. Wywołało to, co zrozumiałe, dość zdecydowaną negatywną reakcję przedstawicieli przemysłu przetwórczego. Z pozytywnym przyjęciem uczestników spotkały się natomiast koncepcje wspierania zmniejszania negatywnego wpływu na środowisko naturalne, zwiększenia jakości produktów, badań rynku i opracowywania nowych produktów oraz kampanii marketingowych. Powszeczną była zgodność co do

celów nadrzędnych dla przemysłu przetwórczego, którymi powinny być zwiększanie liczby miejsc pracy oraz wzrost konkurencyjności. W tym kontekście niektórzy uczestnicy wskazywali na problemy, jakie napotykają w konkurencji z przetwórcami spoza UE, spowodowane m.in. wysokimi kosztami dostosowania do wysokich standardów ochrony środowiska.

Problemy rybołówstwa morskiego i floty

Centralnym elementem finansowania floty pozostanie konieczność dostosowania jej zdolności połowowej do stanu dostępnych zasobów, co w praktyce oznacza kontynuację działań umożliwiających korzystne finansowo złomowanie w latach 2007-2013. Uznano także za konieczną kontynuację działań modernizacyjnych w obecnym kształcie. Planuje się pozostawienie w mocy ograniczeń możliwości modernizacji do poprawy warunków bezpieczeństwa i zwiększenia jakości produktów, które zostały wprowadzone wraz z reformą WPRyb pod koniec 2002 r. Podobnie jak w obecnie trwającej edycji, ze szczególną uwagą następcą funduszu FIG ma traktować rybołówstwo przybrzeżne.

Nie będzie specjalnym zaskoczeniem stwierdzenie, że tak zarysowane koncepcje wsparcia dla floty na lata 2007-2013 wywołały kontrowersje wśród uczestników konferencji. Miała tu swój udział w dyskusji także polska delegacja, która zwróciła uwagę na niewątpliwie pozytywny wpływ wymiany i modernizacji silników statków rybackich (bez zmian zwiększających ich zdolność połowową) na bezpieczeństwo żeglugi i zmniejszenia niezwykle niebezpiecznych w tym przypadku zanieczyszczeń środowiska. Komisja częściowo uznała zasadność tej uwagi, co jednak nie zmieniło jej podejścia do pozostawienia możliwości modernizacji w obecnym kształcie.

Dużą wagę przywiązuje się też do wzmocnienia działań społeczno-ekonomicznych, tak po-

trzebnych szczególnie w sytuacji wycofywania znacznej części floty oraz niewielkiej, niestety, popularności zawodu rybaka wśród młodego pokolenia. W celu zwiększenia popularności profesji i jej dostępności, planowany jest większy nacisk na prowadzenie odpowiednich szkoleń. Działania tej części nowego funduszu mają też służyć promowaniu odpowiedzialnego i przyjaznego środowisku rybołówstwa.

Zarządzanie funduszem

W dyskusjach prowadzonych podczas tej części konferencji widoczne było przekonanie o konieczności uproszczenia procedur obecnego systemu zarządzania następcą FIG i jego wdrażania, a także uczynienia go bardziej elastycznym. To z kolei zapewnić ma większą przejrzystość zasad i lepsze ich zrozumienie przez korzystających ze wsparcia strukturalnego.

Uznano także za niezbędne wypracowanie przez każdy kraj UE ogólnej strategii rozwoju sektora rybackiego, wskazującą priorytety, które będą wspierane w największym stopniu. Zapowiedziano dyskusję nad celowością wprowadzenia specjalnych warunków dla nowych państw członkowskich, w których warunki działania sektora rybackiego różnią się dość znacznie od tych w dawnej „piętnastce”. Pojawiło się także kilka godnych uwagi rekomendacji dla praktycznego wdrażania funduszu, m.in. umożliwienie finansowania o charakterze zaliczkowym czy zmniejszenie liczby obowiązkowych spotkań komitetów zarządzających funduszem i raportów.

Znacznie więcej informacji na temat wyników dyskusji prowadzonych podczas konferencji można znaleźć na stronie internetowej Dyrekcji Generalnej Rybołówstwo Komisji pod adresem http://www.europa.eu.int/comm/fisheries/news_corner/autres/conf_220504_en.htm

**Marcin Ruciński
(Bruksela)**

EFEKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA POLSKIEJ FLOTY RYBACKIEJ

W poprzednich trzech numerach WR przedstawione zostały podstawowe dane statystyczne oraz wyniki ekonomiczne flot trzech ważniejszych państw połowających na Morzu Bałtyckim – Szwecji, Danii i Niemiec. Kraje te mają łącznie ponad 40% udziału w ogólnych połowach bałtyckich i posiadają największe floty rybackie wśród krajów połowających na Bałtyku. W bieżącym numerze chcielibyśmy przedstawić **dane ekonomiczne** polskiej

floty bałtyckiej, jakie zostały zebrane w ramach 5PR UE pt. „*Economic Assessment of European Fisheries*” i opublikowane w AER 2003 „*Economic Performance of Selected European Fishing Fleets*”. Siłą rzeczy dostępne informacje są skromne, jednak mamy nadzieję, że w niedługim czasie wiedza o ekonomice działania polskiej floty rybackiej ulegnie poprawie, wymagają tego bowiem **odpowiednie regulacje UE**.

Wielkość i wartość połowów

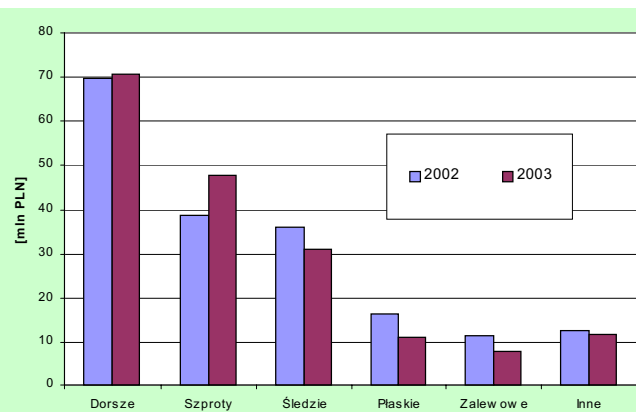
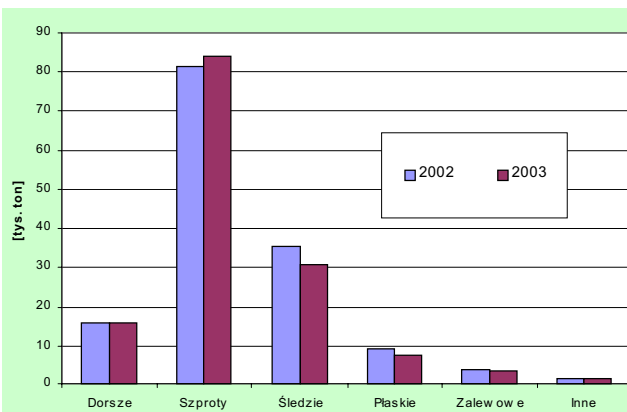
W 2003 r. polskie połowy (bałtyckie i dalekomorskie) wyniosły 160,3 tys. ton, co w porównaniu z 2002 r. stanowi ponad 20% spadek. Wynikał on przede wszystkim ze znacznego ograniczenia połowów statków dalekomorskich. Połowy tego sektora spadły do zaledwie 17,6 tys. ton, z 57,5 tys. ton w 2002 r. Nieco niższa niż rok wcześniej była również wielkość połowów bałtyckich, wyniosły one 142,7 tys. ton wobec 146,9 tys. ton w 2002 r. Szacunkowa wartość połowów bałtyckich wyniosła w 2003 r. 180 mln zł, o ok. 5 mln zł. mniej niż rok wcześniej. Wartość połowów dorszy – najcenniejszego gatunku ryb – pozostała niemal na niezmiennym poziomie, co wynikało z niewielkich zmian zarówno wielkości połowów (oficjalnych) jak i cen dorszy.

Wyraźnie wzrosła natomiast wartość połowów szprotów, na co wpływ miały bardzo dobre ceny oferowane polskim rybakom w Danii przy wyladunkach ryb paszowych. W 2003 r. za tonę szprotów paszowych płacono średnio 530 zł/tonę (910 DKK), podczas gdy rok wcześniej było to tylko 320 zł/tonę (780 DKK). Ponieważ średnie ceny pozostałych gatunków ryb połowianych przez polskich rybaków nie uległy większym zmianom w ich przypadku ogólna wartość połowów była uzależniona w zdecydowanej mierze od wielkości połowów.

Stan floty rybackiej

W ostatnich trzech latach potencjał połowowy polskiej floty bałtyckiej nie uległ poważniejszym zmianom. Według stanu na koniec 2003 r. składała się ona z 409 kutrów o pojemności 33,8 tys. BRT, co w porównaniu z 2002 r. stanowi spadek liczby kutrów o 6 jednostek i spadek tonażu o 500 BRT. Wynikał on jednak bardziej z uporządkowania dokumentacji dotyczącej statków rybackich (po wprowadzeniu centralnego rejestru statków w Warszawie) niż ze zmian spowodowanych faktycznym wycofaniem kutrów z eksploatacji. Również zmiany w liczebności łodzi rybackich (jednostki poniżej 15 m) były bardzo niewielkie - ich stan na koniec 2003 r. wyniósł 991 jednostek, o łącznej mocy silników 41,4 kW (w 2002 r. było to odpowiednio 998 łodzi i 39,7 kW). Średni wiek polskich kutrów bałtyckich wyniósł 35,6 lat, czyli dokładnie rok więcej niż na koniec 2002 r. Średni wiek łodzi był znacznie niższy i wyniósł 19,7 lat.

Powszechnie wiadomo, że wiek statku nie do końca odzwierciedla jego kondycję techniczną, co wynika z bieżących inwestycji i remontów przeprowadzanych na statku. Brak jest dokładnych informacji ile z eksploatowanych jednostek przeszło gruntowny remont i w jakim zakresie (częściowa lub całkowita zmiana poszycia, wymiana silnika itp.). Wiadomo jednak, że wielu rybaków stara się utrzymać swoje jednostki w dobrej kondycji i inwestuje w nie nie-



Wielkość i wartość połowów bałtyckich w 2002 i 2003 roku

małe pieniądze. Skalę tych inwestycji w pewien sposób obrazuje porównanie wieku zainstalowanych na kutrach silników z wiekiem samych statków. W 2003 r. średni wiek silników zainstalowanych na kutrach rybackich wyniósł niecałe 22 lata, czyli prawie 15 lat mniej od wieku samych statków. W ciągu ostatnich 10 lat prawie 80 kutrów rybackich, których łączna moc wynosi obecnie 16,8 tys. kW (18% mocy floty kutrowej) wymieniło silniki na nowe.

Wyniki ekonomiczne floty rybackiej

Ze względu na brak danych i ich małą wiarygodność (zwłaszcza w odniesieniu do wielkości połowów statków dorszowych) przedstawienie wyników ekonomicznych polskiej floty rybackiej w całości jest w obecnej sytuacji niemożliwe. Za najbardziej wiarygodne spośród poławiających na Bałtyku segmentów flot dane ekonomiczne można uznać wyniki tych statków, które w najmniejszym stopniu uzależnione są od wielkości limitów połowowych, czyli przede wszystkim kutry poławiające śledzie i szproty. W połowy tych ryb zaangażowane są przede wszystkim duże statki burtowe mierzące ponad 25 metrów długości całkowitej (B-403/410, B-280).

Kutry pelagiczne powyżej 25 metrów

W 2002 r. segment dużych kutrów pelagicznych liczył 79 jednostek mierzących od 25 do 38 metrów długości całkowitej, wyposażonych w silnik o średniej mocy 420 kW, mających 158 BRT pojemności i siedmiu członków załogi na pokładzie. Średni wiek tych statków wynosił 23 lata (najmłodszy 12 lat, a najstarszy 45 lat), czyli o ponad dziesięć lat mniej niż w przypadku reszty floty kutrowej. W 2002 r. statki te złowiły łącznie 109 tys. ton ryb o wartości 72 mln zł (19,6 mln euro). Stanowiło to 74% wielkości i około 40% wartości ogólnych polskich połowów na Bałtyku.

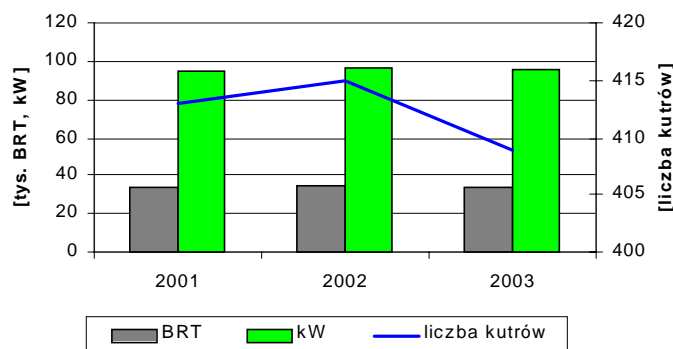
Wynik ekonomiczny statków pelagicznych był w latach 2000-2002 ujemny, jednak ulegał wyraźnej poprawie. Jeżeli pominiemy koszty amortyzacji oraz koszt alternatywny kapitału (czyli zysk jaki właściciel statku mógłby osiągnąć gdyby przeznaczył pieniądze włożone w statek na inną inwestycję np. zakup obligacji), okaże się że segment ten przyniósłby w 2002 r. 4,5 mln euro zysku brutto (*gross cash flow*), nieco mniej niż w 2001 r. lecz zdecydowanie więcej niż w 2000 r.

Średni *cash flow* statku znajdującego się w tym segmencie wyniósł 57 tys. euro (219 tys. zł), co daje wskaźnik rentowności sprzedaży na poziomie 22%. Jeżeli jednak odliczy się od uzyskanych przychodów amortyzację i alternatywny koszt zainwestowanego kapitału otrzymamy wynik ekonomiczny będzie miał ujemną wartość w wysokości średnio 14 tys. euro (54 tys. zł).

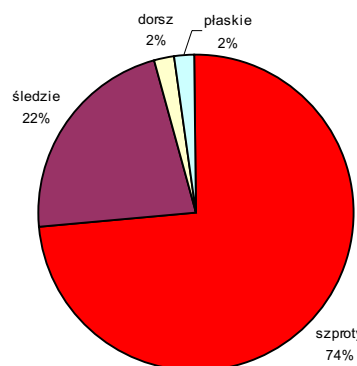
Brak jest jeszcze ostatecznych danych na temat wyników ekonomicznych segmentu w 2003 r. Spodziewany jest jednak wzrost wartości wyładunków, spowodowany bardzo dobrymi cenami oferowanymi za szproty paszowe, co wynika z dobrych cen na mączkę rybną i częściowo z bardzo słabego złotego. Wyższe przychody ze sprzedaży szprotów powinny z nawiązką zrekomensować straty wynikające z niższych limitów połowowych dorszy oraz mniejszych połowów storni.

Zmiany w badaniach ekonomicznych 1 maja 2003 r.

Jak zostało wspomniane na wstępie artykułu wejście Polski do UE i konieczność wdrożenia wspólnego ustawodawstwa wiąże się z nowymi wymaganiami, w tym dotyczącymi zbierania danych ekonomicznych, jakie Polska będzie zobowiązana wypełnić wdrażając *acquis communautaire*. W przypadku badań rybackich regulują to



Pojemność, moc i liczba kutrów w latach 2001-2003



Struktura połowów kutrów pelagicznych > 25 m w 2002 r.

Podstawowe wyniki ekonomiczne segmentu kutrów pelagicznych w 2002 r.

	2000	2001	2002
Przychody i koszty (mln euro)			
Wartość wyładunków	18,0	22,7	19,6
Koszty paliwa	6,5	6,6	4,6
Inne koszty zmienne	2,6	3,4	2,2
Koszty statku	2,9	3,1	3,9
Wynagrodzenia	3,8	4,8	4,3
Cash flow (zysk) brutto	2,2	4,8	4,5
Amortyzacja	6,1	5,9	5,2
Koszt kapitału	0,5	1,6	0,5
Zysk ekonomiczny	-4,4	-2,6	-1,1
Wartość dodana brutto	6,0	9,6	8,8
Inne wskaźniki			
Zatrudnienie	567	581	553
Zainwestowany kapitał	18,4	14,7	11,2
Dni w morzu	13,1	19,1	12,0
Wielkość wyładunków	102	118,3	108,7
Liczba statków	81	83	79
Tonaż (tys. BRT)	11,7	12,7	12,5
Moc (tys. kW)	34,4	35,0	33,4

Cash flow brutto = Wartość wyładunków - (koszty paliwa + inne koszty zmienne + koszty statku + wynagrodzenia).

Wartość dodana brutto = Wynagrodzenia + Amortyzacja + Koszt kapitału + Zysk ekonomiczny.

Kutry pelagiczne >25 m	2002	zmiana %
<i>Wskaźniki ekonomiczne (średnio na statek, euro)</i>		
Wartość wyładunków	248 000	-9,2
Wartość dodana brutto	112 000	-3,4
Cash flow brutto	57 000	-0,6
Zysk ekonomiczny netto	-14 000	+56,7
<i>Inne wskaźniki ekonomiczne (cały segment flot)</i>		
Zatrudnienie	553	-4,8
Kapitał zainwestowany (mln euro)	11,2	-24,1
Ilość statków	79	-4,8
Całkowity tonaż (1000 BRT)	12,5	-1,4
Całkowita moc (1000 kW)	33,4	-4,6

dwa rozporządzenia Komisji Europejskiej 1543/2000 i 1639/2001 ustanawiające wspólnotowe ramy zbierania i zarządzania danymi niezbędnymi do prowadzenia wspólnej polityki rybackiej.

Obok już gromadzonych danych biologicznych oraz danych o połowach i nakładzie połowowym rozporządzenia te nakładają m.in. obowiązek zbierania informacji o przychodach statków rybackich, kosztach połowów, cenach ryb, wielkości nakładów inwestycyjnych i zatrudnieniu na statkach rybackich. Informacje te mają

służyć poprawie zarządzania rybołówstwem jak i ocenie potencjalnych skutków ekonomicznych stosowanych środków ochrony zasobów ryb np. wprowadzania okresów ochronnych, obszarów zamkniętych, wymiarów ochronnych itd., a nie dodatkowej kontroli rybołówstwa. Dlatego w większości państw członkowskich UE tymi badaniami zajmują się instytucje naukowe, a nie administracja rybacka, a zebrane dane objęte są tajemnicą statystyczną.

W przypadku Polski instytucją odpowiedzialną za prowadzenie badań biologicznych i ekonomicznych jest Morski Instytut Rybacki. Reguluje to rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie określenia jednostki badawczo-rozwojowej realizującej program zbierania, gromadzenia i zarządzania danymi niezbędnymi do realizacji Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 108, poz. 1151). Badania ekonomiczne będą prowadzone w oparciu o formularze – sprawozdania ekonomiczne statku rybackiego RRW-19 wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 marca 2004 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2004 r. (Dz.U. nr 56, poz.543). W bieżącym roku wszyscy armatorzy statków rybackich są zobowiązani do wypełnienia formularza sprawozdawczego za I półrocze 2004 r. w terminie do 30 października 2004 r. oraz za II półrocze do 20 marca 2005 r. Wzory formularzy wraz z instrukcją ich wypełniania zostaną w najbliższym czasie wysłane do właścicieli statków rybackich pocztą.

Emil Kuzebski

Oberża pod Turbotem

W połowie czerwca otworzyła swoje podwoje nowa restauracja rybna z pięknie brzmiącą nazwą „Oberża pod Turbotem”. Mieści się w Redzie tuż za zakrętem drogi do Władysławowa, a więc na tzw. *ciągu turystycznym*. Przyjemne wnętrze ze zdjęciami z dawnych dobrych dalekomorskich czasów polskiej floty rybackiej. Nie ma się co temu dziwić, bo jednym ze współwłaścicieli *Oberży* jest były dyrektor gdyńskiego Dalmoru ds. połowowych Tomasz Kamiński, który wygłosił mowę powitalną (na zdjęciu) do zaproszonych gości, głównie kolegów z Dalmoru, byłego Gryfa szczecińskiego, Szkunera, MIR czy też Wilbo.



Jadło podano przednie i rybackie, a flagowymi przebojami *Oberży* będą prawdziwe holenderskie *matjasy* (chyba nigdzie poza Oberżą w Polsce niedostępne), bałtyckie *szyprotki w cieście marchewkowym*, znakomite flaczki rybne i no oczywiście *turbot bałtycki w trzech odsłonach*. Ceny absolutnie rozsądne!

Również na tarasie Akwarium Gdyńskiego Morskiego Instytutu Rybackiego znana gdyńska firma cateringowa *BanGlob* otworzyła sezonową restaurację rybną z pięknym widokiem na Zatokę Gdańską.

Obu promotorom dobrej ryby życzymy sukcesów.

(ZK)



*„Od łowiska do półmiska”
- czyli kilka słów o tym,
co nas czeka w niedalekiej przyszłości*

Każdy z nas ma świadomość, że Unia Europejska to przywileje, wolności, swobody (jak np.: swobodny przepływ towarów, który umożliwia handel we wszystkich krajach unijnych), ale także obowiązki, których wiele już odczuliśmy jako kraj stowarzyszony, ale i wiele odczujemy jako pełnoprawny członek Unii Europejskiej. Nie powinniśmy się jednak tych obowiązków tak bardzo obawiać, lecz zawczasu odpowiednio się przygotować do ich wypełniania, a wtedy unijne kontrole nie będą dla nas straszne.

Jednym z ważnych polskich obowiązków było, i jest nadal, pełne zharmonizowanie prawa krajowego z prawem unijnym, czyli dostosowanie naszych ustaw i rozporządzeń do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Wiele obszarów prawa polskiego zostało zharmonizowanych przed 1 maja 2004 roku, czyli przez dniem wstąpienia Polski do UE. Pozostały jednak do wprowadzenia do prawa krajowego dokumenty, które w Unii stały się już prawem, czyli weszły w życie, ale nie są jeszcze obowiązujące. W Unii Europejskiej bowiem praktykuje się dłuższy, często nawet kilkuletni, okres zapoznawania się z dokumentami zanim zaczną one obowiązywać.

O jednym z takich rozporządzeń (czyli najważniejszych po traktatach, unijnych aktów prawnych) warto wspomnieć na łamach Wiadomości Rybackich nieco więcej, gdyż od 1 stycznia 2005 roku będzie ono obowiązywało wszystkie kraje unijne, w tym także Polskę. Rozporządzenie to o numerze 178/2002¹ dotyczy obszaru, który politycy i naukowcy europejscy uważają za swój cel nadrzędny, a mianowicie bezpieczeństwa żywności.

Aby zwiększyć bezpieczeństwo żywności, spożywanej także przez nas (bo przecież również jesteśmy unijnymi konsumentami) Unia Europejska nakazuje wdrażanie systemu, który pozwoli identyfikować każdy produkt żywnościowy w całym łańcuchu produkcyjnym i dystrybucyjnym.

Definicje identyfikowalności zawarto we wspomnianym już rozporządzeniu unij-

nym. Podaje ona, że identyfikowalność to możliwość śledzenia i lokalizowania bieżącego umieszczenia żywności, paszy, zwierząt hodowlanych lub substancji będącej lub mogącej stać się składnikiem żywności lub paszy na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji.

Inna definicja, którą można znaleźć w normach dotyczących zarządzania jakością, określa identyfikowalność jako przesłedzenie pochodzenia, zastosowania i umiejscowienia partii produktu poprzez systematyczne zbieranie danych dotyczących:

- pochodzenia wszystkich surowców, materiałów pomocniczych i dodatków;
- etapów procesu produkcyjnego;
- lokalizacji produktu, czyli informacji, gdzie został on dostarczony.

Z obu powyższych definicji oraz zapisów rozporządzenia 178/2002 wynika, że każdy operator przemysłu żywnościowego, czyli każde ogniwo biorące udział w procesie produkcyjnym (zarówno rybak, jak i przetwórcza czy detalista) musi identyfikować surowiec, półprodukt czy wyrób gotowy (zależnie od stanu przetworzenia), czyli wiedzieć od kogo otrzymał, jakich operacji na nim dokonywał oraz komu go przekazał. Musi w tym celu prowadzić zapisy lub w inny skuteczny sposób archiwizować takie dane aby móc je wykorzystywać oraz pokazywać na żądanie urzędowej kontroli żywności.

Można by spytać po co i komu są potrzebne tak szczegółowe informacje o każdym produkcie żywnościowym? Należy sobie jednak wyobrazić ogromną liczbę zatrucień pokarmowych, ogłaszanych każdego roku na całym świecie i wtedy odpowiedź wydaje się oczywista. Jedynie możliwość szybkiego i dokładnego przesłedzenia drogi produktu aż do surowca, stanowi najlepsze rozwiązanie problemu jakim jest skuteczne odnalezienie i wyeliminowanie przyczyny danego zagrożenia. Identyfikacja jest swego rodzaju systemem prewencyjnym i swoją efektywność ukazuje w pełni dopie-

ro w momencie zidentyfikowanego zagrożenia. Jednak w przypadku bezpieczeństwa żywności, a tym samym bezpieczeństwa obywateli lepiej „dmuchać na zimne” i wprowadzić taki system (co od 1 stycznia 2005 roku – będzie obowiązkiem nakazanym prawnie) niż narażać zakład, a także całą branżę na gigantyczne straty finansowe spowodowane usunięciem z rynku wielu ton produktu gotowego oraz utratę dobrego imienia i wizerunku danej marki.

Warto w tym miejscu przybliżyć co oznacza identyfikowalność dla przetwórstwa rybnego, a w szczególności dla rybaków?

W przypadku rybołówstwa morskiego i produkcji przetworów z ryb morskich to rybacy, czyli pierwsi dostawcy surowca, są tym ogniwem, od którego zależy właściwa identyfikowalność całego łańcucha produkcyjnego. Oni muszą w odpowiedni sposób rozpocząć przekazywanie niezbędnych danych o surowcu. Bez takich informacji kolejne ogniwa nie będą w stanie wywiązać się z obowiązku identyfikowalności, który spoczywa również na nich.

Należy podkreślić, iż obecny kształt dokumentów takich jak: deklaracja wyładunkowa czy dokument sprzedaży/przekazania produktów rybołówstwa przekazywanych wraz z surowcem kolejnym ogniwo w procesie nie pozwala na właściwą (zgodną z przepisami) identyfikowalność surowca rybnego.

Oznacza to, że przemysłowi rybnemu potrzebny jest jednolity dla całej branży system podobny do wprowadzonego w mięsie wołowym systemu IACS (popularnie nazywany Ajaksem), gdzie informacja o zwierzęciu jest przekazywana przez wszystkie etapy produkcji. Oczywiście, w tym przypadku nie dokonywało by się oznakowania każdej ryby, ale dane o surowcu powinny być zawarte w każdej skrzynce jako opakowaniu handlowym przeznaczonym dla produktów rybnych, a następnie także na każdej palecie jako opakowaniu logistycznym. Dane jakie powinny być podawane dla skrzynki ustaliła wraz z naukowcami i przemysłem Europejska Organizacja Normalizacyjna (EAN).

Według EAN każda skrzynka z rybami powinna być bezpośrednio po umieszczeniu w niej ryb oznakowana specjalną etykietą zawierającą informacje identyfikujące (określające): jednostkę połowową, surowiec rybny (poprzez podanie danych takich, jak: gatunek, kategorię wielkości i świeżości, stopień przetworzenia i warunki przechowywania, jednostkę ładunkową), datę, rejon i sposób połowu, odbiorcę surowa rybnego i proces wysyłki.

Powyższe dane przekazywane następnym ogniwo pozwolą w konsekwencji wła-

ściwie i precyzyjne (wg unijnych przepisów: tj.: Rozporządzenia nr 104/2000² i Rozporządzenia nr 2065/2001³) oznakować produkt końcowy. Oba Rozporządzenia obowiązują już na terenie Unii od 2002 roku, zatem od 1 maja 2004 roku powinny być także przestrzegane w Polsce. Rozporządzenie 104/2000 określa, iż ryby i przetwory rybne (...) nie mogą być oferowane do sprzedaży detalicznej ostatecznemu konsumentowi, bez względu na sposób wprowadzenia na rynek, chyba że właściwe oznakowanie bądź etykieta będzie wskazywać:

- handlowe określenie gatunku,
- sposób wyprodukowania (złowione na morzu, wodach śródlądowych bądź wyhodowane),
- rejon połowu.

Powyższe wymagania nie dotyczą jednak niewielkich ilości produktów zbywanych bezpośrednio konsumentom przez rybaków i producentów akwakultury.

Rozporządzenie nr 2065/2001 nawiązuje do poprzedniego i precyzuje, iż wymagane informacje dotyczące handlowego oznaczenia, metody produkcji i obszaru połowu powinny być dostępne na każdym etapie procesu produkcyjnego danych gatunków. Wspomniane wyżej informacje wraz z naukową nazwą danych gatunków ryb powinny być umieszczane na opakowaniu produktu lub gdy nie ma możliwości opakowania produktu, znajdować się w dokumentach przekazywanych wraz z wyrobem np. na fakturach. Po dniu rozpoczęcia obowiązywania Rozporządzenia, czyli po 1 stycznia 2005 roku produkty nie spełniające wspomnianych wymagań będą mogły znajdować się w obrocie jedynie do wyczerpania ich zapasów.

Krajowe prawo jeszcze nie zharmonizowało wszystkich zapisów z zakresu identyfikowalności, szczególnie artykułów wspomnianego na początku rozporządzenia 178/2002 i obecnie w nowelizacji Ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia⁴ jest zapis, że przedsiębiorcy produkujący żywność lub wprowadzający ją do obrotu są obowiązani do prowadzenia i przechowywania dokumentacji lub innych danych, na podstawie których będzie możliwa identyfikacja podmiotów, które dostarczyły surowce, środki spożywcze, dozwolone substancje dodatkowe, lub inne składniki żywności, substancje pomagające w przetwarzaniu lub materiały i wyroby przeznaczone do kontaktu z żywnością w celu użycia ich w produkcji żywności lub gotowe środki spożywcze w celu wprowadzenia ich do obrotu”. Stąd też na razie według prawa polskiego dane ogniwo musi znać jedynie swego poprzednika czyli do-

stawcę. Jednak prawo unijne powiększa te wymagania o znajomość także odbiorcy oraz procesów wykonywanych na wyrobie przez danego operatora. Oznacza to, że po 1 stycznia 2005 roku polscy przedsiębiorcy będą musieli zastosować się do ostrzejszych unijnych wymagań podanych w wspomnianym już powyżej Rozporządzeniu nr 178/2002.

Warto pokreślić, iż system identyfikowalności obok prewencji spełnia w codziennym funkcjonowaniu także rolę logistyczną ułatwiającą kontrolę nad procesami produkcyjnymi oraz nadzór nad lokalizacją poszczególnych partii towaru u dostawców. Mając odpowiednio wdrożony system identyfikowalności przetwórca potrafi dokładnie określić, gdzie obecnie (czyli u którego dostawcy znajduje się konkretna partia towaru). Posiadając taką wiedzę, w razie potrzeby może też szybko wycofać konkretną „podejrzaną” partię wyrobu.

Prawo żywnościowe określa, że każdy operator (np. rybak czy przetwórca) musi umieć identyfikować czyli wskazać swojego pośrednika – dostawcę oraz następcę – odbiorcę swoich produktów oraz wiedzieć jakim operacjom te wyroby zostały poddane. Jednakże tak rozumiana identyfikowalność pozwala spełnić wymagania prawne, lecz nie zawsze ułatwia procesy logistyczne w całym łańcuchu produkcyjnym. Stąd należy pamiętać, że wdrażając w branży rybnej system identyfikowalności należy uwzględnić i objąć takim samym systemem wszystkie ogniwa, gdyż tylko takie podejście zagwarantuje sprawny i co ważniejsze skuteczny przepływ informacji o surowcu, półprodukcie, produkcie gotowym, a w konsekwencji pozwoli na właściwe oznakowanie wyrobu gotowego.

Pamiętajmy, że dzisiejszy konsument jest wymagający i ma prawo do bezpiecznych i właściwie oznakowanych produktów, których proces wytwarzania redukuje do minimum ryzyko zagrożenia zdrowia i życia konsumenta.

Podsumowując, należy wspomnieć, że identyfikowalność czyli śledzenie drogi produktu zarówno „w tył” – do producenta surowca, jak i „w przód” do finalnego odbiorcy, nie jest zjawiskiem nowym i w wielu przedsiębiorstwach jest z powodzeniem stosowane od lat.

Jednak obecne prawo żywnościowe wymusza szersze spojrzenie na to zagadnienie. Tak, aby widzieć cały łańcuch produkcyjny: w przypadku ryb morskich od rybaka do ostatecznego konsumenta, a w przypadku ryb hodowlanych nawet od producenta paszy (który warunkuje bezpieczeństwo produktów rybnych z ryb pochodzących z hodowli). Takie bowiem spojrze-

nie pozwala ujednoczyć zakres przekazywanych, a wymaganych prawnie, informacji o produkcie, pomaga zunifikować stosowane technologie i sposoby kodowania informacji. Do tego potrzeba jest jednak odgórnej decyzji o konieczności wdrażania takiego systemu jednolitego dla całej branży.

Zastosowany system powinien opierać się ustalonych przez międzynarodowe organizacje kryteriach i być zbliżony do praktyki stosowanej w innych krajach. Takie podejście ułatwi z pewnością wymianę handlową surowców i produktów rybnych pomiędzy krajami Unii Europejskiej.

W pozostałych krajach UE, szczególnie Europy Zachodniej, przedsiębiorstwa miały znacznie więcej czasu na zapoznanie się z regulacjami prawnymi, a także na opracowanie systemów, które spełniałyby wymagania tychże regulacji. Jednak z pewnością i tam po 1 stycznia 2005 roku systemy identyfikowalności nie będą działać perfekcyjnie. Nie oznacza to, że polskie rybołówstwo i przetwórstwo rybne nie powinno podejść do problemu z należytą rozważą i starać się jak najlepiej przygotować do wypełniania unijnych regulacji. Bowiem kary spowodowane nieprzestrzeganiem przepisów prawnych mogą okazać się bardzo surowe.

* * *

Tym artykułem autorzy rozpoczynają cykl informujący o aktualnym podejściu do problemu bezpieczeństwa żywności w świetle przepisów prawnych oraz praktyki.

Olga Lorek, Piotr J. Bykowski

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 178/2002 z dnia 28 stycznia 2002 roku ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd do Spraw bezpieczeństwa żywności oraz ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności. O.J. No L 31/1 z 1.2.2002.

² Rozporządzeniu Rady (EC) nr 104/2000 z 17 grudnia 1999 O.J. No L 17/22 z 21 stycznia 2000 roku w sprawie organizacji wspólnego rynku na produkty rybne i pochodzące z akwakultury. O. J. No L 104/2000 z 21.1.20000.

³ Rozporządzeniu Komisji (EC) nr 2065/2001 z 22 października 2001 roku ustanawiające zasady dla zastosowania Rozporządzenia Rady (EC) nr 104/2000. O.J. No L 278/6 z 23.20.2001.

⁴ Ustawa z 30 października 2003 roku o zmianie ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia oraz niektórych innych ustaw. DzU. nr 208 poz.2020.

WYNIKI GOSPODARKI RYBNEJ W 2003 R.

Najważniejsze dane o gospodarce rybnej w 2003 r. przedstawiono syntetycznie w poniższej tabeli. Dla porównania pokazano w niej także dane z 2 lat poprzednich.

Wyniki gospodarki rybnej w ostatnich 3 latach podlegały różnym zmianom. Większość z nich stale pogarszała się bądź ulegała wahaniom. Ciągle spadała wielkość połowów ogółem i połowów bałtyckich, systematycznie malało zatrudnienie we wszystkich działalno-

ściach branży. Wahaniom podlegały zaś połowy dalekomorskie, wielkość przetwórstwa rybnego, wielkość importu, wielkość eksportu ogółem i z burt statków, zaopatrzenie rynku krajowego i średnie spożycie ryb na 1 mieszkańca. Coraz wyższa była natomiast z roku na rok wielkość eksportu z łądu, sukcesywnie rosła też wartość eksportu ogółem i poprawiało się, choć nadal było ujemne, saldo obrotów handlu zagranicznego.

Stanisław Szostak

Podstawowe wyniki gospodarki rybnej w latach 2001 – 2003

Wyszczególnienie	2001	2002	2003
POŁOWY (tys. ton)			
1. Połowy ogółem	207,4	204,4	160,3
w tym: dalekomorskie	50,8	57,5	17,6
bałtyckie	156,6	146,9	142,7
2. Skup ryb na łowiskach dalekomorskich	23,3	-	-
3. Razem surowiec rybnny	230,7	204,4	160,3
STAN FLOTY (na koniec roku)			
4. Liczba statków			
- flota dalekomorska	18	13	8
- flota kutrowa	413	415	409
- flota łodziowa	992	998	991
PRZETWÓRSTWO (tys. ton)^{a/}			
5. Produkcja finalna na łądzie ^{b/}	302,8	273,2	276,7
HANDEL ZAGRANICZNY (tys. ton)			
6. Import	281,0	237,5	249,8
7. Eksport ogółem	179,5	185,5	168,4
w tym: z łądu	108,7	109,1	110,1
z burt statków	70,8	76,4	58,3
8. Saldo obrotów (mln USD)	- 122,2	- 80,6	- 67,8
RYNEK			
9. Dostawy rynkowe (tys. ton) ^{b/}	221,6	202,6	203,9
10. Spożycie na 1 mieszkańca (kg) ^{b/}			
- waga handlowa	5,7	5,3	5,3
- relacja pełna	12,4	10,1	10,5
ZATRUDNIENIE (tys. osób)^{b/}			
11. Zatrudnienie ogółem	28,2	25,9	24,3 ^{c/}
w tym: połowy	6,3	5,8	4,8
przetwórstwo	14,4	12,9	12,5 ^{c/}
handel	7,5	7,2	7,0 ^{c/}
12. Zatrudnienie rybaków	5,9	5,4	4,5
w tym: w rybołówstwie dalekomorskim	1,7	1,2	0,3
w rybołówstwie bałtyckim	4,2	4,2	4,2

^{a/} Wyroby konsumpcyjne. ^{b/} Dane szacunkowe. ^{c/} Dane nieostateczne.

Okres ochronny na dorsza skrócony

Kwietniowe przewidywania Wiadomości Rybackich potwierdziły się. Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego ustaliła na wniosek Unii Europejskiej (żadne z państw członkowskich MKRMB nie wyraziło sprzeciwu) skrócenie w bieżącym roku okresu ochronnego na dorsza z trzech do dwóch miesięcy i jego początkiem 15 czerwca i zakończeniem 16 sierpnia.

Unia Europejska poinformowała kraje członkowskie, że nie będzie akceptowała dotychczasowych odstępstw od regulacji MKRM i nie zezwala na dopuszczenie przez państwa członkowskie połowów dorsza w okresie zamkniętym do 200kg/statek/dzień jak było to w minionych latach. Wzorem państw UE Polska w ubiegłym roku wprowadziła podobne regulacje w polskim rybołówstwie, ale już wtedy było wiadomo, że UE zakaze tych praktyk, które powodowały, że okres ochronny w dużej mierze stawał się fikcją. Tak też się stało i w bieżącym roku będą obowiązywać wyłącznie postanowienia MKRMB dopuszczające jedynie przyłów dorsza (Regulacja nr. 9) do 3% przy połowie śledzi i szprotów lub 10 % przy połowach ryb płaskich.

W świetle powyższych faktów wystąpienie Sztabu Kryzysowego do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi W. Olejniczaka, proponujące dopuszczenie w okresie zamkniętym... *połowów dorsza w ilości 400kg za dzień połowowy na jednostkę rybacką bez zróżnicowania co do jej wielkości (!!!)* w przypadku braku polskiego programu odszkodowań dla rybaków za przymusowy postój w okresie ochronnym (UE takiego programu nie posiada i ewentualne środki na odszkodowania pochodzą głównie z funduszy socjalnych państw członkowskich) należy uznać za kompletny brak realizmu i znajomości funkcjonowania Wspólnej Polityki Rybackiej UE, której jesteśmy już pełnoprawnym członkiem. Walcząc o niewątpliwie słuszną sprawę, nie należy proponować rzeczy nierealnych, bowiem osłabia to argumentację i cel, jaki chce się osiągnąć kierując dyskusję na boczny tor.

Warto również wspomnieć, że MKRMB zgodnie z ustaleniami z ostatniej sesji w Wilnie nie podjęła decyzji o zamknięciu Głębi Gdańskiej i Gotlandzkiej w okresie tarłowym dorsza ze względu na brak warunków hydrologicznych do rozrodu tych ryb. Badania MIR, jak i innych instytutów naukowych państw bałtyckich przeprowadzone w końcu ubiegłego roku jak i na początku roku bieżącego potwierdziły brak tlenu i odpowiedniego zasolenia na obu głębiach i w tej sytuacji zamykanie tych obszarów uznano za niecelowe.

(ZK)

Bielszy odcień szarości

Od 1 maja Polska stając się członkiem Unii Europejskiej stała się równocześnie podmiotem różnych uregulowań w niej obowiązujących. Dotyczy to oczywiście także sektora rybnego. W jego zakresie Polska przyjęła główne zasady i wymogi Wspólnej Polityki Rybackiej (WPRy). Jej podstawę stanowi przekonanie, że zasoby ryb są wspólną własnością. Dlatego należy nimi tak gospodarować żeby je chronić uwzględniając jednocześnie interesy rybaków i konsumentów. Wynika stąd konieczność ustanawiania odpowiednich regulacji prawnych, do respektowania których zobowiązane są kraje członkowskie. Jednym z najważniejszych elementów WPRy jest zarządzanie i ochrona żywych zasobów morza.

Od pewnego czasu unijna administracja rybacka prowadzi coraz intensywniejszą kampanię na rzecz ograniczania nielegalnych, niekontrolowanych i nieraportowanych połowów. Jednym z jej elementów jest np. tworzenie Wspólnej Agencji Kontroli Rybołówstwa, której głównymi zadaniami będzie ograniczanie nielegalnych połowów przez rygorystyczne egzekwowanie przepi-

sów zawartych w aktach prawnych dotyczących aktualnie obowiązującej WPR. Nielegalne połowy stanowią od dawna problem rybołówstwa unijnego a także światowego. Wielu rybaków nie przestrzega limitów połowowych i nie raportuje wyładunków. W ubiegłym roku, według szacunków ICES nielegalne wyładunki dorsza równe były tym oficjalnym.

W tej sytuacji utworzenie Agencji stanowić powinno wyraźny sygnał, że jednolity, skutecznie wprowadzający w życie przepisy nowej WPR system będzie jej priorytetem na najbliższe lata.

Dobrym przykładem świadczącym o konsekwentnym wprowadzaniu w życie zasad nowej Polityki jest wprowadzenie w bieżącym roku zakazu importu do Unii tuńczyka i miecznika z krajów, które nadmiernie eksploatują zasoby tych ryb. Zakaz taki dotyczy min. Boliwii, Kambodży czy Sierra Leone. Jak stwierdził komisarz Franz Fischer – zakaz ten jest kolejnym krokiem w strategii Unii skierowanym przeciwko nielegalnym połowom w rybołówstwie międzynarodowym. Takie stanowisko wyraźnie

potwierdza wolę wprowadzenia zasad „odpowiedzialnego rybołówstwa” dla wszystkich.

Nie tylko państwom trzecim, ale i członkom Unii lekceważącym podstawowe zasady nowej WPR grożą bardzo surowe kary.

W kwietniu bieżącego roku Francja została ukarana karą w wysokości **155,5 miliona euro**. Dla przypomnienia, stanowi to prawie połowę kwoty jaką Polska ma do wykorzystania w ramach funduszu FIG na lata 2004-2006. Powodem wymierzenia kary było ciągłe naruszanie przez Francję prawa wspólnotowego polegające na godzeniu się z brakiem polityki wobec nielegalnych połowów. Francji zarzucono także używanie przez rybaków niedozwolonych narzędzi, zbyt dużych przyłów oraz dopuszczanie do sprzedaży ryb niewymiarowych.

Trybunał Europejski nakładając karę podkreślił, że powinna ona stanowić ostrzeżenie dla innych krajów członkowskich.

Ostrzeżenie Trybunału należy potraktować z całą powagą, ponieważ należymy już do tych „innych krajów członkowskich”, a „małe co nieco” mamy na sumieniu. Jest ono także bardzo czytelnym sygnałem, że pewien okres w rybołówstwie europejskim dobiega końca a rozpoczyna się nowy – wybielania szarości.

Lech Kempczyński

Z żałobnej karty

Helenka nie żyje



Na dzień przed ostatnim Walnym Zgromadzeniem Stowarzyszenia Rozwoju Rybołówstwa odeszła od nas Helenka Dunst. Była z nami od samego początku Stowarzyszenia. Zawsze pełna energii i humoru, bez reszty oddana pracy, którą wykonywała, a gdy nie mogła jej podołać, wołała na pomoc swoją córkę, a potem wnuczkę i razem należały znaczki na wysyłane Wiadomości Rybackie tak, aby mogły dotrzeć do Czytelników jak najszybciej.

Była osobą niezwykle ciepłą i uczynną. Prawdziwym społecznikiem, przychylnym

ludziom. Całe swoje życie zawodowe poświęciła Morskiemu Instytutowi Rybackiemu, w którym pracowała od 1951 roku w księgowości, ale równocześnie przez cały okres pełniła różne funkcje w związkach zawodowych, będąc w końcowym okresie sekretarzem rady zakładowej. Po przejściu na emeryturę dalej działała w organizacjach społecznych.

Pracę w Stowarzyszeniu Rozwoju Rybołówstwa rozpoczęła w momencie jego powstania i pełniła formalnie funkcję księgową, ale *de facto* zajmowała się prowadze-

niem sekretariatu, czyniąc to w sposób znakomity do ostatnich chwil swego życia. Jeszcze krótko przed śmiercią kończyła ostatni bilans Stowarzyszenia, mówiąc, że nie może odejść bez zakończenia wszystkich spraw. Przez wiele lat zawzięcie, ale z uśmiechem walczyła z chorobą. Niezmiernie nam imponowała i żartowaliśmy, że ma gen przeżycia w sobie. Niestety do czasu.

Jej uśmiech i pogoda ducha niech będą dla nas przykładem w pokonywaniu trudnych chwil naszego życia.

ZK

Medal Demela dla Profesora Daniela Dutkiewicza !

W dniu 15 czerwca br. w trakcie posiedzenia Rady Naukowej Morskiego Instytutu Rybackiego dyrektor T. Linkowski wręczył Profesorowi Danielowi Dutkiewiczowi prestiżowy Medal Demela nadany Mu przez Kapitułę Medalu. Medal Demela, ustanowiony na 70-lecie MIR w roku 1991 jest wyrazem szczególnego wyróżnienia i uznania za wybitne osiągnięcia naukowe i organizacyjne w badaniach oraz w popularyzacji wiedzy o morzu. Nadawany jest raz w roku, polskim i zagranicznym osobom fizycznym oraz instytucjom i stowarzyszeniom. Dotychczasowymi laureatami medalu byli m. innymi Międzynarodowa Rada Badań Morza, Komitet Badań Morza PAN, Wydział Rybactwa Morskiego AR w Szczecinie oraz wybitni naukowcy z Polski, Szwecji, USA i Kanady.

Prof. dr inż. Daniel Dutkiewicz jest pionierem, twórcą i organizatorem prowadzonych w Polsce badań w zakresie mechanizacji przetwórstwa ryb i bezkręgowców.

W okresie 45 lat działalności naukowo-badawczej opublikował ogółem około 200 prac badawczych, monografii, opracowań o postępach wiedzy w swojej dziedzinie. W dorobku poważne miejsce zajmuje 46 patentów wynalazczych, z których znaczna część znalazła zastosowanie w przemyśle w postaci maszyn i aparatów. Niektóre osiągnięcia na polu mechanizacji obróbki ryb, kryła antarktycznego i kalmarów są znane i cenione również zagranicą.

Spśród kilkunastu konstrukcji maszyn do obróbki ryb na szczególne wyróżnienie zasługują pierwsze w świecie sterowane elektronicznie, uniwersalne pod względem gatunków obrabianych ryb, maszyny do odgławiania i produkcji tuszek oraz maszyny do odskorupiania kryla an-

tarktycznego metodą rolkowo-szczelinową, maszyny do produkcji tub i odskórzania kalmarów oraz obróbki hodowlanych ryb słodkowodnych do postaci płatów i tuszek ryb karpiovatych z przeciętymi ościami żebrowymi. Publikacje przedstawiające te osiągnięcia były zamówione i upowszechnione przez wydawnictwa FAO w Rzymie.

Prof. Daniel Dutkiewicz był promotorem blisko 90 prac magisterskich w trzech akademickich szkołach wyższych. Prof. Daniel Dutkiewicz był inicjatorem powołania Zakładu Maszyn i Urządzeń Przemysłu Rybnego na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej. Szczególną wartość dostrzegał w bliskich związkach nauki z potrzebami przemysłu i wdrożeniem jej wyników nadawał największe znaczenie. Kierując zespołami badawczymi w MIR był inspiratorem podjęcia budowy w Polsce wielu rodzajów maszyn i aparatów dla potrzeb floty rybackiej i przetwórstwa na lądzie.

Od roku 1970, kiedy został kierownikiem nowo utworzonego w Instytucie Zakładu Mechanizacji Przetwórstwa Rybnego z bazą produkcji prototypów, dużą rolę odgrywała działalność o charakterze organizacyjnym, której zakres jeszcze zwiększył się po objęciu stanowiska zastępcy dyrektora ds. naukowych Instytutu w 1985 r. W tym okresie kierował realizacją programów resortowych, rządowych i międzynarodowych (np. z USA i z Indii).

Aktywność w życiu naukowym przejawiała się wieloletnim członkostwem: w dwóch Komitetach Naukowych PAN i ich komisjach, zespołach oceny projektów KBN, komisjach na szczeblu rządowym i resortowym, trzech radach naukowych instytutów naukowo-badawczych, współpraca z wydawnictwami czasopism specjalistycznych i wydawnictwa MIR oraz Zarządem Głównym sekcji mechaników przemysłu spożywczego SIMP.

Oprócz osiągnięć naukowych Prof. Dutkiewicz jest wspaiałym kompanem cieszącym się wielką sympatią nie tylko wśród przyjaciół, ale całej braci rybackiej.

*Panie Profesorze,
serdecznie gratulujemy
tego zaszczytnego wyróżnienia
i życzymy dużo zdrowia
i pogody ducha na wiele jeszcze lat.*

Redakcja



PolSpa SGB Consulting Sp. z o.o.
 – doradztwo w zakresie
 wykorzystania funduszy
 strukturalnych dla rybołówstwa



PolSpa SGB Consulting Sp. z o.o. (PolSpa) jest firmą doradczą specjalizującą się w pozyskiwaniu funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Istotnym obszarem działania firmy jest sektor rybołówstwa, który stoi przed koniecznością dokonania głębokiej restrukturyzacji. Wspomniana restrukturyzacja będzie niezbędna zarówno w odniesieniu do polskiej floty rybackiej, zakładów przetwórstwa rybnego, które muszą spełnić restrykcyjne wymagania sanitarno-higieniczne, jak również portów rybackich modernizujących m.in. infrastrukturę portową. PolSpa zamierza świadczyć swoje usługi dla szerokiego grona odbiorców poprzez przygotowywanie całości dokumentacji niezbędnej do otrzymania wsparcia finansowego ze środków strukturalnych. Nasza oferta będzie również obejmować, na życzenie klienta, reprezentowanie go przed polską administracją. Będzie się to odbywać poprzez składanie przez PolSpę całości dokumentacji w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz wyjaśnianie z tą instytucją wszelkich spraw związanych z projektem.

Na uwagę zasługuje fakt, że **PolSpa** jest firmą założoną przez Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. (GBW S.A.) w Poznaniu. GBW S.A. jest bankiem zrzeszającym Banki Spółdzielcze i wraz z nimi tworzy Spółdzielczą Grupę Bankową. Głównymi obszarami działania Grupy jest sektor rolnictwa i rybołówstwa, małe i średnie przedsiębiorstwa, a także samorządy lokalne.

Kolejnym atutem spółki jest z pewnością to, że jej udziałowcem jest firma doradcza z Hiszpanii. Jest to o tyle ważne, iż kraj ten posiada bogate doświadczenie w wykorzystywaniu funduszy strukturalnych, a przede wszystkim w wykorzystaniu środków unijnych dla sektora rybołówstwa, które również było poddane głębokiej restrukturyzacji. Korzystamy również z doświadczenia ekspertów hiszpańskich z różnych branż, którzy wspomogą nas w prawidłowym przygotowaniu projektów na bazie sprawdzonych wzorców.

Problemy sektora rybołówstwa są bardzo poważnie traktowane przez państwa Unii Europejskiej, czego odzwierciedleniem jest stworzenie na jego potrzeby osobnego funduszu strukturalnego – **Finansowego Instrumentu Ukierunkowania Rybołówstwa**. W Polsce środki Funduszu rozdysponowane będą poprzez **Sektorowy Program Operacyjny Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb 2004 - 2006**. Środki finansowe zgromadzone we wspomnianym Funduszu służą kompleksowemu wsparciu polskiego sektora rybołówstwa.

Wspomniany wyżej Program Operacyjny dysponuje kwotą ponad 370 mln EURO (wraz z wkładem polskim). Skorzystać mogą z niego różnego rodzaju podmioty działające w obszarze sektora rybołówstwa. Daje on niepowtarzalną szansę na podniesienie konkurencyjności całej branży poprzez dofinansowanie działań inwestycyjnych czy też zagwarantowanie pomocy społecznej dla wybranych grup społecznych.

Ilość działań, z których składa się Sektorowy Program Operacyjny dla Rybołówstwa jest bardzo duża, więc wybór najlepszego wariantu oraz spełnienie wynikających z niego wymogów dla rybaka, firmy przetwórczej bądź portu mogą nastęrczać problemów. W celu ułatwienia podmiotom związanym z sektorem rybołówstwa dokonania właściwego wyboru, pomocą służy **PolSpa**.

W celu uzyskania fachowej porady z zakresu funduszy strukturalnych UE zachęcamy do kontaktowania się z przedstawicielami spółki PolSpa. Nasz młody, dynamiczny i mobilny zespół jeśli zajdzie taka potrzeba jest w stanie udzielić odpowiedzi na wszelkie pytania w miejscu Państwa zamieszkania.

W proces obsługi funduszy strukturalnych dla rybołówstwa zaangażowane są również Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. w Poznaniu oraz jego oddziały w Koszalinie i Gdyni, a także Banki Spółdzielcze Spółdzielczej Grupy Bankowej (lista tych banków zamieszczona jest na końcu artykułu) posiadające tzw. **Punkty Doradztwa Unijnego**, które ściśle współpracują z PolSpą. Ich pracownicy również udzielią Państwu wyczerpujących informacji o wspomnianym programie.

Aby bezpośrednio skontaktować się z PolSpa podajemy numery telefonów kontaktowych:

- tel. biurowy: (061) 8562 754
- tel. kom.: 0 606 646 027

Wykaz banków współpracujących z PolSpa:

- Bank Spółdzielczy w Pucku
- Bałtycki Bank Spółdzielczy w Darłowie
- Bank Spółdzielczy w Łebie
- Bank Spółdzielczy w Międzyzdrojach
- Bank Spółdzielczy w Ustce
- Braniewsko – Pasłęcki Bank Spółdzielczy w Pasłęku
- Bank Spółdzielczy w Wolinie,
- Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. – Bałtycki Oddział Regionalny w Koszalinie,
- Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. Oddział w Gdyni.

(ogłoszenie płatne)

Ceny w I kwartale 2004 r.

Ceny skupu ryb we Władysławowie

W drugiej połowie marca wzrosły ceny skupu dorszy o 0,30-0,40 zł. Przez cały kwartał nie zmieniały się ceny śledzi DE, natomiast dla asortymentu SE ceny wzrosły w drugiej połowie stycznia o 0,10 zł, a potem były już stabilne. W tym samym czasie pojawiły się w obrocie szproty TaE (zimowe), których ceny początkowo miały tendencję wzrostową, ale od połowy marca zaczęły się obniżać. Od połowy lutego zaczął obowiązywać okres ochronny na płastugi.

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie (zł za kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		Styczeń	Luty	Marzec
		najwyższe	najniższe			
Dorsz patr. z/gł	M (0,5-1 kg)	5,20	4,80	4,80	4,80	4,80-5,20
	S (1-4 kg)	5,50	5,20	5,20	5,20	5,20-5,50
Śledź	D E	1,20	1,20	1,20	1,20	1,20
	S E	1,00	0,90	0,90-1,00	1,00	1,00
Szprot	Ta E	0,50	0,40	0,40	0,40-0,50	0,45-0,50
	a E	0,25	0,25	0,25	-	-
Płastuga	paszowy	0,07	0,07	0,07	0,07	0,07
	D I	1,50	1,50	1,50	1,50	-
	M I	1,00	1,00	1,00	1,00	-

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w Kołobrzegu (zł za kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		Styczeń	Luty	Marzec
		najwyższe	najniższe			
Dorsz patr. z/gł	M	5,40	5,30	5,30-5,40	5,30-5,40	5,30-5,40
	S	6,00	5,70	5,70-6,00	5,70-6,00	5,70-6,00
Śledź	D	1,10	1,10	1,10	1,10	1,10
	S	1,00	1,00	1,00	1,00	1,00
Szprot		0,70	0,60	0,60	0,60-0,70	0,60
Płastuga	D	1,70	1,00	1,60-1,70	1,00-1,60	-

Ceny hurtowe i detaliczne ryb (zł za kg)
według stanu na koniec marca 2004 r.

Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu

Przez cały kwartał podaż dorszy i śledzi była w porcie bardzo mała, dobre były natomiast połowy szprotów. Ceny sprzedaży przez rybaków dorszy i śledzi były cały czas stabilne, a ceny szprotów w lutym były przeciętnie wyższe niż w pozostałych dwóch miesiącach. Nie było natomiast większego zainteresowania ze strony przetwórców płastugami, tak że przed początkiem okresu ochronnego sprzedawano je w porcie po 1 zł za kg.

Ceny hurtowe i detaliczne

W ciągu kwartału nie było dużych zmian w poziomie cen hurtowych. Generalnie pozostały one na tym samym poziomie, ale w kilku przypadkach zauważyć można nieco niższy dolny poziom tych cen. Nie uległy też większym zmianom ceny detaliczne notowane na Hali rybnej w Gdyni. Natomiast w hipermarketach w wielu przypadkach zaobserwować można zwiększenie - w porównaniu z poprzednim kwartałem - rozpiętości cen oferowanych za ten sam asortyment produktów rybnych, na co wpływ miały także stosowane w nich promocje cenowe.

Produkty rybne	Ceny hurtowe ¹	Ceny detaliczne	
		hala rybna w Gdyni	hipermarkety ²
RYBY ŚWIEŻE			
Szprot cały	-	2,00	-
Śledź cały S	2,20	3,50	-
cały D	2,50-2,80	4,50-5,00	3,95-4,99
tusza D	4,40-4,50	6,00-6,50	7,90
Flądra cała	2,60-2,80	-	3,95-4,99
tusza	4,50	-	6,95-7,79
Dorsz patr. b/gł M	6,00	9,00	-
patr. b/gł D	8,00-8,50	11,00-12,00	9,95-14,90
filet z/sk	13,30-13,50	16,00-17,00	16,95-19,90
filet b/sk	14,30-14,50	18,00-19,00	17,95-20,90
Pstrąg cały	8,30-8,70	12,00-13,00	9,90-11,69
filet z/sk	13,50-14,00	19,00-21,00	17,20-23,90
Łosoś bałtycki cały	12,00-13,50	15,00	17,49
filet z/sk	15,00	25,00-26,00	18,25
Leszcz cały	3,50	4,00	5,99
tusza	5,00	-	7,90
Okoń cały	7,00	9,00	8,89-12,95
Szczupak cały	12,00-13,00	16,00	16,90-21,79
Sandacz cały	12,00-14,00	18,99-20,00	-
filet	22,00-24,00	29,00-32,00	32,95-35,89
RYBY MROŻONE			
Dorsz, mintaj, morszczuk - kostki	10,00	15,00-16,00	9,99-12,89
- filet z/sk	10,00-13,50	14,00-16,00	8,99-12,90
Buławik patr. b/gł	-	10,50	-
filet b/sk	-	14,00-17,00	12,69-13,09
Makrela	5,50	9,00	-
Halibut	20,00	25,00-30,00	-
RYBY WĘDZONE			
Szprot	3,60-4,00	7,00	4,99-5,90
Śledź tusza	5,50-6,00	10,00	7,90-8,99
Flądra	8,50	12,00	13,99
Łosoś bałtycki	26,00	34,00-38,00	29,95-39,99
norweski	30,00	50,00	35,95-45,99
Węgorz	45,00-60,00	65,00	59,95-66,59
Pikling	6,00	9,00	7,39-8,49
Makrela tusza	8,20-9,40	11,00-13,00	8,85-11,95
Buławik	-	-	16,89-16,99
Karmazyn	15,50	-	19,89
Halibut	28,00-33,00	39,00-40,00	42,29-43,59
RYBY SOLONE			
Śledź matias b/gł	5,80-6,00	8,00-9,00	6,99-9,49
filet	6,50	12,00	8,59-11,90

este - es

¹+3% VAT

²"Auchan", "Geant" i „Carrefour" w Gdańsku.

Z KART HISTORII

MAJ

Przed 65 laty

- Zakupiony we Francji w czerwcu 1939 r. trawler „Korab IV”, należący do Towarzystwa Połowów Dalekomorskich „Korab” w Gdyni, wyszedł 20 lipca 1939 r. z portu Fecamp już pod polską banderą. Był to ostatni polski dalekomorski statek rybacki, jaki wszedł do eksploatacji przed wybuchem drugiej wojny światowej.
- W lipcu 1939 r. odbył się ostatni przed wybuchem wojny kurs biologii morza organizowany przez Stację Morską, tym razem po raz pierwszy w Gdyni.

Przed 60 laty

- Od lipca 1944 r. na kuterach eksploatowanych jeszcze przez rybaków naszego dawnego wybrzeża pływało przeważnie już tylko po dwóch ludzi, głównie w podeszłym wieku. Młodszych rybaków okupant wciągał do wojska lub służb pomocniczych III Rzeszy.

Przed 55 laty

- 3 lipca 1949 r. uruchomiono w Darłowie fabrykę mączki rybnej, odbudowaną ze zniszczeń wojennych.
- W połowie lipca 1949 r. zakończono pierwszy etap pomocy ze strony państwa dla osiedlających się na wybrzeżu rybaków.
- W lipcu 1949 r. uruchomiono nową sieciarnię przedsiębiorstwa „Barka” w Kołobrzegu.

Przed 50 laty

- 1 lipca 1954 r. uległy likwidacji Morskie Urzędy Rybackie jako samodzielne instytucje. Włączono je do Urzędów Morskich jako ich Wydziały Ochrony Rybołówstwa
- 13 lipca 1954 r. Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego podjęło uchwałę /nr 40/, w której stwierdzano między innymi: „... istniejący stan handlu rybami (hurtowy i detaliczny) jest niezadowolający, tak w zakresie organizacji rynku, lokalizacji sieci branżowej sklepów, asortymentu towarowego, bazy techniczno-materiałowej, jak i fachowości Kadr pracowniczych handlu.”

- 22 lipca 1954 r. w Świnoujściu oddano do eksploatacji pierwszą w Polsce impregniamię dalekomorskich pławnic śledziowych.

Przed 45 laty

- 18 lipca 1959 r. wszedł do eksploatacji statek – baza „Pułaski”. Jego adaptację do nowych zadań przeprowadziła Gdańska Stocznia Remontowa. Po 10 dniach statek wyruszył na Morze Północne.
- W dniach 25 i 26 lipca 1959 r. przeprowadzono próby techniczne kutra „Gdy 210”, adaptowane przez przedsiębiorstwo „Arka” do połowów tuńczyków na wodach Zatoki Biskajskiej i u brzegów północno-zachodniej Afryki.
- 26 lipca 1959 r. uruchomiono pomocniczą bazę lądową polskiego rybołówstwa w Sunderlandzie w Wielkiej Brytanii, która miała sezonowy charakter. Jej kierownikiem został J. Netcer. Stanowisko to od połowy sierpnia tegoż roku objął A. Labon.

Przed 40 laty

- 15 lipca 1964 r. miała miejsce na Morzu Północnym kolizja lugro-trawlera „Zięba” z brytyjskim kutrem rybackim. Zdołano uratować 3 brytyjczyków, utonęło 4 pozostałych członków załogi kutra.
- 31 lipca nastąpiła kolizja kutra rybackiego „Gdy 14” ze statkiem pasażerskim „Zofia” na torze wodnym Gdynia – Hel. Kuter zatonął, jego załogę uratowano.

Przed 30 laty

- Przy końcu lipca 1974 r. przedsiębiorstwo „Odra” przystąpiło do organizowania własnej hodowli ryb słodkowodnych. Powołano Zakład Hodowli ryb z siedzibą w Nowym Czarnowie koło Gryfina pod Szczecinem.
- W lipcu 1974 r. w Szczecinie oddano do użytku nowy budynek dla Zakładu Sortowania i Oznaczania Planktonu Morskiego Instytutu Rybackiego, którego działalność finansowano ze środków placówek badawczych rybołówstwa Stanów Zjednoczonych.

Andrzej Ropelewski

Komisja Europejska chwali nas!!!!

W dniach 24-25 marca br. przebywała w Polsce misja kontrolna Komisji Europejskiej. Jej celem było sprawdzenie postępu w zakresie monitorowania polskiego rybołówstwa oraz rejestracji połowów, czyli generalnie mówiąc inspekcji rybackiej. Inspektorzy Komisji potwierdzili istotny postęp i korzystne zmiany, jakie nastąpiły od czasu ostatniego i bardzo krytycznego raportu Komisji. Podkreślili pozytywny rozwój Centrum Monitorowania Rybołówstwa w Gdyni oraz wdrożenie satelitarnego systemu monitorowania ruchu statków rybackich. Pozytywnie oceniono również działania mające

na celu utworzenie Organizacji Producentów, komputerowy system zbierania danych połowowych oraz danych z tzw. pierwszej sprzedaży. Przedstawiciele Komisji Europejskiej potwierdzili konieczność reorganizacji polskiej inspekcji rybackiej w miejsce obecnych trzech niezależnych inspektoratów oraz ponownie podkreślili konieczność zwiększenia ilości inspektorów. Proponowane zmiany po wprowadzeniu winny zapewnić efektywną realizację zadań inspekcji wynikającej ze Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej.

Z KART HISTORII

CZERWIEC

Przed 65 laty

□ „Kurier Bałtycki” z 24 czerwca 1939 r. donosił, że po raz pierwszy polski statek rybacki zawinął do Reykjavíku po zejściu z islandzkich łowisk. Statkiem tym był trawler „Ławica”, pierwsza tego typu jednostka, mająca całkowicie polską załogę, dowodzoną przez kpt. ż.w. marynarki handlowej Stanisława Płoszko, który przeszedł uprzednio rybacką krótką praktykę, między innymi na kutrze Feliksa Budziszka z Kuźnicy.

Przed 60 laty

□ W połowie 1944 r. wody Zatoki Gdańskiej zostały do tego stopnia zaminowane przez sojusznicze siły zbrojne, że władze niemieckie zamknęły ten akwen dla rybołówstwa kutrowego. Zanim to nastąpiło, dwa kutry rybackie z Gdańska wyleciały na minach w czerwcu 1944 r.

Przed 55 laty

□ 14 czerwca 1949 r. w „Dalmorze” zakończono kurs szyprów rybołówstwa dalekomorskiego. W związku z tym dalszych dwóch polskich szyprów objęło dowództwo trawlerów tego armatora – J. Okoń i W. Paszkiewicz otrzymali trawlery „Kastor” i „Kastoria”. Dzięki temu „Dalmor” miał już 4 statki z całkowicie polskimi załogami.

Przed 45 laty

□ 9 czerwca 1959 r. podpisano plan współpracy na lata 1959-1960 pomiędzy MIR a radzieckimi instytucjami rybackimi (WNI-RO, PINRO, Bałt-NIRO). Porozumienie to nastąpiło w ramach polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.
□ 20 czerwca 1959 r. uruchomiono wyciąg kutrowy w Jastarni.
□ 26 czerwca 1959 r. w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie odbyły się dwie pierwsze obrony prac doktorskich z zakresu morskiego przemysłu rybnego. Obronili je: S. Łaszczyński z MIR i J. Wojewnik z wymienionej uczelni.

Przed 40 laty

□ Trawler „Wieczno” z przedsiębiorstwa „Odra” wyszedł 1 czerwca 1964 r. w swój pierwszy rejs zwiadowczy na północno-zachodni Atlantyk. Odbywał się on pod kierunkiem Cz. Żukowskiego z MIR.

Przed 30 laty

□ 1 czerwca 1974 r. kolegium Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej podjęło decyzję aby nie budować „fabryki białka” z ryb na terenie Świnoujścia i ograniczyć się do wzniesienia takiego obiektu w Gdyni. Kilkanaście dni później uruchomiono produkcję na skalę półtechniczną preparatu białkowego z ryb w ośrodku doświadczalnym (tak zwany PB-1), zlokalizowanym w Gdyni.
□ 27 czerwca 1974 r. podpisano w Warszawie polsko-bułgarskie porozumienie o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie rybołówstwa morskiego.

Przed 25 laty

□ 30 czerwca 1979 r. środki masowego przekazu podały, że w Paryżu podpisano polsko-francuskie porozumienie w sprawie możliwości dokonywania przez polskie statki rybackie połowów w morskiej strefie ekonomicznej wokół Wysp Kergulena na południu Oceanu Indyjskiego, należących do Francji. Porozumienie to weszło w życie we wrześniu tego samego roku i obowiązywało do końca 1980 r.

Przed 30 laty

□ 27 czerwca 1984 r. minister – kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej J. Korzonek został wybrany jednym z wiceprzewodniczących obradującej w Rzymie Światowej Konferencji FAO poświęconej strategii rozwoju rybołówstwa.
□ 28 czerwca 1984 r. władze Stanów Zjednoczonych poinformowały, że przyznają Polsce na rok 1984 kwotę 70000 ton ryb do wyłowienia na obszarze wód morskiej strefy ekonomicznej USA.

Przed 15 laty

□ 15 czerwca 1989 r. dokonano formalnego odbioru części nowego gmachu MIR w Gdyni przy ul. Kołłątaja, do której przeniosły się niektóre zakłady naukowe instytutu i poligrafia Ośrodka Wydawniczego. Na przełomie maja i czerwca tegoż roku wycofano z eksploatacji trawler instytutu „Wieczno”, który sprzedano greckiemu armatorowi.

Andrzej Ropelewski

Morski Instytut Rybacki, Adres redakcji: 81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax (058) 620 28 31, tel. (058) 620 28 25 E-mail: sekrdn@mir.gdynia.pl

Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego:
Tomasz Linkowski
Redaktor: Zbigniew Karnicki

Konto bankowe Wydawcy: MILLENIUM BIG Bank Gdański S.A. I Oddział w Gdyni 441
Nr 4511602202000061917907

